

**Protokół Nr XXIII/20**  
**z XXIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego**  
**w dniu 22 czerwca 2020 r.**

rozpoczęcie sesji godz. 10.00

zakończenie sesji godz. 14.10

W dniu 22 czerwca 2020 r. w sali Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XXIII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska. Obrady odbyły się w trybie zdalnym zgodnie z artykułem 15zzx ustęp 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw. Przywołane przepisy ww. ustawy pozwalają na obrady sesji oraz podejmowanie rozstrzygnięć, w tym uchwał z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość – zdalny tryb obradowania.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała radnych województwa, marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, skarbnika województwa dra Pawła Adamczyka, zastępcę dyrektora Departamentu Przygotowania i Realizacji Inwestycji reprezentującego Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w Warszawie Krzysztofa Wrzoska, dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu Adama Szponkę, dyrektorów departamentów urzędu marszałkowskiego oraz wszystkich biorących udział zdalnie w sesji.

Na podstawie listy obecności przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska poinformowała, że w sesji bierze udział 25 radnych, co stanowi quorum obrad (lista obecności zdalnej zał. nr 1). Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 2).

Przystąpiono do zgłaszania wniosków.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji **Rafał Sobolewski** powiedział, że będzie dziś procedowany punkt dotyczący programu ochrony powietrza aglomeracji bydgoskiej. Niestety do tej pory nie udało się komisji pozyskać od grudnia ub.r. dokumentów dot. petycji Stowarzyszenia Alarmu Smogowego, dlatego komisja przyjęła stanowisko, aby zawiesić procedowanie nad uchwałą dotyczącą programu ochrony powietrza aglomeracji bydgoskiej do czasu rozpatrzenia tej petycji. Dodatkowo, podczas obrad Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii, w której uczestniczyła pani

marszałek Aneta Jędrzejewska, mówiła o tym, że można rozpatrywać tę uchwałę, że to są sprawy dwutorowe. Z jednej strony, można przystąpić do procedowania uchwały dotyczącej programu ochrony powietrza aglomeracji bydgoskiej, a z drugiej przystąpić do rozpatrzenia petycji. W związku z tym poprosił, aby podczas dzisiejszych obrad sejmiku, członkowie zarządu odnieśli się do tych kwestii i też obiecali komisji, że uda się rozpatrzyć tę petycję – odnaleźć dokumenty. Dodał, że jak rozumie projekt uchwały dotyczący obszaru chronionego krajobrazu Doliny Drwęcy nie będzie proponowany do dzisiejszego porządku obrad.

Członek zarządu **Aneta Jędrzejewska** ad vocem powiedziała, że projekt uchwały dotyczący obszaru chronionego krajobrazu Doliny Drwęcy nie będzie procedowany. Odnosząc się do programów ochrony powietrza i petycji powiedziała, że to są dwa różne dokumenty, ponieważ petycja dotyczy uchwały antysmogowej. Jeśli chodzi o programy ochrony powietrza, to w czerwcu 2019 roku zostało zmienione Prawo ochrony środowiska wraz z rozporządzeniem – było to konsekwencją wyroku wydanego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w którym zarządy wojewódzkie zostały zobowiązane do przygotowania nowych projektów programów ochrony powietrza do 30 kwietnia br. To się zadziało. Początkowo sejmik miał uchwalić te programy do 15 czerwca br. W związku z pandemią termin został przesunięty na 30 września br. Te dwa dokumenty się nie wykluczają. Zwróciła uwagę, że jeśli sejmik nie uchwali programów ochrony powietrza do 30 września, to mogą zostać nałożone kary od 50 tys. do 500 tys. zł. Podziękowała mieszkańcom za przesłaną petycję. Praca nad uchwałą antysmogową będzie trwała dalej. To są dwa różne dokumenty. Poprosiła radnych o procedowanie programów ochrony powietrza. Ważne w tych programach jest to, że harmonogramy obowiązują już od 1 sierpnia, więc jeśli dziś nie będą poddane pod głosowanie, to harmonogramy się zdezaktualizują.

Marszałek **Piotr Całbecki** na wstępie przywitał wszystkich uczestniczących w sesji. Zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad dwóch projektów uchwał zarządu województwa:

- 1) projekt uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy – druk nr 54/20.
- 2) projekt uchwały sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Świeckiemu – druk nr 55/20.

Odnosząc się do wniosku przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji pana Rafała Sobolewskiego podziękował ze zrozumieniem. Obiecał, że będzie dostarczone wszystko, co jest potrzebne, by komisja mogła się zająć petycją. W odniesieniu do wypowiedzi pani marszałek Anety Jędrzejewskiej również poprosił o procedowanie uchwały, ponieważ to są dwie odrębne sprawy.

Radny **Stanisław Pawlak**, jako przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, powiedział, że 17 czerwca br. obradowała komisja, która analizowała zadania i kompetencje Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. W wyniku dyskusji pojawił się wniosek, aby komisja przygotowała projekt apelu Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, do rozpatrzenia przez radnych na dzisiejszej sesji, w sprawie budowy stopnia wodnego Siarzewo oraz kontynuacji realizacji kaskady Dolnej Wisły. Wszystkie osoby uczestniczące w obradach potwierdziły, żeby wykorzystując dzisiejsze obrady skierować apel do wymienionych adresatów poczynając od Prezesa Rady Ministrów, ponieważ pan dyrektor Grzegorz Szymoniuk powiedział, że stopień wodny Siarzewo ma być zrealizowany do 2028 r. Radni Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi uważają, że jest to zbyt odległy termin, dlatego prosiliby, aby sejmik dzisiaj przychylił się do wniosku komisji i przyjął treść apelu, który przesłany był w piątek do wszystkich. Apel jest po to, aby upomnieć się o nasze sprawy, m.in. konieczność wybudowania połączenia komunikacyjnego w związku z budowanym stopniem wodnym, bo z otrzymanych materiałów od Wód Polskich wynika, że mają być zrobione tylko drogi dojazdowe do stopnia wodnego z ograniczeniem prędkości do 30 km na godzinę oraz ścieżki rowerowe i piesze. Natomiast nie ma połączenia autostrady A1 jako ciągu drogi S10, a pan prezydent Andrzej Duda zapowiedział, że rząd przeznaczył już pieniądze na ten cel, aby usprawnić przejazd z Torunia do Lipna i następnie do Warszawy. Stąd gorąca prośba w imieniu komisji, którą przedłożył.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** odnosząc się do projektu stanowiska, które przedstawił pan radny Stanisław Pawlak powiedział, że uważa, że realizacja zadania pn. budowa stopnia wodnego w Siarzewie, nie ma żadnych zagrożeń. Obecny rząd w przeciwieństwie do poprzedników, rządu PSL-PO, jest bardzo zdeterminowany, żeby tę inwestycję zrealizować. Wszystko idzie zgodnie z harmonogramem. Wszystko jest w toku. Nie ma żadnych zagrożeń. Uważa, że to stanowisko jest bezzasadne. A jeśli je przyjąć, to wyrażające zadowolenie, że w końcu ta inwestycja jest realizowana. A czy będzie połączenie z drogą S10 – uważa, że tak. Dodał, że jest to świeża sprawa, że znalazły się środki na S10 – jest to też ukłon ze strony rządu. I taki ukłon z naszej strony w stronę rządu należałoby przedstawić. Ośmioletni termin – wynika z tego, że jest to poważna inwestycja. Uważa, że jeżeli da się wcześniej to zadanie zrealizować, na pewno to będzie zrobione. Bo jak podkreślił, ten rząd jest zdeterminowany, aby tę inwestycję przeprowadzić. Są wszystkie decyzje środowiskowe i to zadanie na pewno będzie realizowane zgodnie z harmonogramem. Do tego, przedstawiciel Wód Polskich prawdopodobnie będzie o tym mówił, że ośmioletni termin jest optymalny, ale jeśli się da szybciej zakończyć, to jak najbardziej. Uważa, że bardziej należałoby zmobilizować zarząd do rozmów z realizatorem inwestycji o szczegółach. A sejmik powinien wyrazić zadowolenie, że w końcu ta inwestycja będzie realizowana.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedział, że szanują się z radnym Wojciechem Jaranowskim, ale mówi on całkowitą nieprawdę, bo jako przewodniczący komisji powiedział o wnioskach, które sformułowali radni – członkowie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w wyniku rozmowy z panem dyrektorem departamentu w Wodach Polskich w czasie posiedzenia. Podkreślił, że nie ma tu żadnego wątku politycznego. To nie jest stanowisko tylko apel, o to, aby realizować stopień wodny Siarzewo i kaskadę Dolnej Wisły – jak najszybciej z uwagi na potrzeby. To, że jest w planach, wynika od 2000 r. – jest w planach każdego rządu. W tym także rządu przywołanego przez pana radnego czyli rząd PiS-u – przez dwa lata – i też się nic wtedy nie zmieniło. Wobec powyższego, żeby zadbać o nasze interesy i pomóc rządowi w zakresie budowy czy przebudowy drogi S10, która ma być realizowana, to jest konieczność połączenia tego przedsięwzięcia z przeprawą przez Siarzewo. A z dokumentów, które ma przed sobą wynika, że „ponadto do mostu drogowego od strony Podole Górne przewidziano kładkę pieszo-rowerową” – to o jakim połączeniu komunikacyjnym jest tu mowa? Dodał, że opiera się na rozmowach z fachowcami i materiałami, które były przedłożone na komisji, a pan radny powtarza ciągle to samo od lat, a szczególnie w kampaniach wyborczych. Sejmik podjął trzynaście stanowisk w tej sprawie i do tej pory one były mało skuteczne. A wobec powyższego, że jest szansa na realizację tej inwestycji, to dlaczego sejmik ma się cieszyć z szansy, a nie żądać i mieć oczekiwania? Teraz nie kierowałby tego i przerzucił na zarząd województwa, bo włączy się zarząd wtedy, kiedy będą zaplanowane połączenia drogowe. Przypomniał, że sejmik podjął stanowisko w sprawie budowy mostów w ramach programu rządowego przez Wisłę – czterech mostów. I nie zna odpowiedzi czy chociaż jeden z czterech mostów będzie realizowany w ramach programu rządowego. Stąd radni wybrani przez ludzi mają obowiązek i prawo dopominać się swojego. Stąd wnosi do Wysokiego Sejmiku, aby jednak wprowadzić do porządku obrad, a później rozpatrzyć projekt, który przygotowała Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** ad vocem powiedział, że było przyjętych kilkanaście stanowisk, a kiedy rządziło PO-PSL – i nic się nie działo. W tym momencie są nie tylko zapewnienia, ale wszystko jest już zaplanowane i ta inwestycja ruszy. Jeśli chodzi o połączenie z drogą S10 to uważa, że odrębne stanowisko radni oczywiście mogą przyjąć, ale nie widzi powodu, żeby kierować do rządu stanowisko w sprawie realizacji inwestycji, która de facto jest zaplanowana i jest w planie realizowania, bo niedługo będzie dokumentacja projektowa, więc jeśli już, to wolałby, aby to stanowisko wyrażało zadowolenie, że ta inwestycja jest realizowana puls to, że oczekuje się, aby było połączenie z drogą S10.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zwróciła uwagę, że to nie jest jej zdaniem moment, aby tę dyskusję rozwijać, bo będzie taka możliwość w stosownym punkcie.

Marszałek **Piotr Całbecki** odnosząc się do propozycji apelu miałby propozycję, aby przychylić się do wniosku zgłoszonego przez pana radnego Stanisława Pawlaka. Powiedział, że właśnie dlatego, że jest w tej chwili opracowywana i przygotowywana dokumentacja i założenia projektowe tej inwestycji, to sejmik powinien wypowiedzieć się w tej sprawie. Przecież chodzi o to, aby rzeczywiście uwzględniono nasze postulaty. Przypomniał, że zarząd województwa od wielu lat wnioskuje, aby realizując inwestycję w Sierzewie, nie zapomnieć o przeprawie autostradowej, która połączy autostradę A1 oraz S10 i w ten sposób włączy S10 do ciągu komunikacyjnego i ominie zurbanizowany odcinek S10 między Lipnem a Toruniem. I w ten sposób powstanie bardzo piękny układ komunikacyjny. Zwrócił uwagę, że nie widział w żadnym projekcie takiego planu. Na pewno trzeba się w to jeszcze raz włączyć. Nie można realizować inwestycji budując zaporę i jeśli ma tam być most, to musi być w decyzjach środowiskowych pokazany – a jest tylko ścieżka rowerowa. Teraz wszystko buduje się w jednym korytarzu ekologicznym. Uzyskując decyzje środowiskowe na korytarz ekologiczny – w Naturze 2000 – na budowę zapory, równocześnie trzeba zrobić wszystko, aby tam się znalazła przeprawa autostradowa. To jest główny i poważny element i powinien się sejmik w tej sprawie wypowiedzieć. Jeśli trzeba korygować treść tego apelu, zaproponował, aby jeszcze nad jego treścią porozmawiać, aby wszystkie oczekiwania w nim zawrzeć.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że chciałby się krótko odnieść do wypowiedzi pana radnego Stanisława Pawlaka, że ta inwestycja jest tylko w planach. Jednak nie – już pewne działania zostały podjęte i są podane w informacji pisemnej, która została dzisiaj dostarczona, a którą dzisiaj przedstawiciel Wód Polskich na pewno przedstawi. Działania są już podejmowane. Pierwsze kroki są postawione. Ma wątpliwości czy apel może ten proces przyspieszyć. Może tak, może nie. Zwrócił uwagę, że to, co mówił pan marszałek, jest oczywiście bardzo istotne, ale uważa, że bardziej zasadną formą ubiegania się o działania i zmiany projektowe – są jednak konsultacje, w których zarząd województwa powinien wziąć udział z pełnym zaangażowaniem.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że w pełni przychylił się do zdania pana marszałka w tej kwestii i w pełni popiera apel zgłoszony przez pana radnego Stanisława Pawlaka. Zwrócił uwagę, że to, że rząd zaproponował budowę trasy S10 nie oznacza jej realizacji, bo dokumentacja dopiero powstaje w GDDKiA. Dlatego to jest najlepszy moment, aby zgłaszać uwagi i swoje racje. Podkreślił, że nasz interes musi być uwzględniony przy planowaniu tego typu inwestycji, dlatego że są negatywne doświadczenia związane z odcięciem południowej części Torunia od autostrady A1. Dlatego na tego typu sytuacjach

trzeba się uczyć i wyciągać z nich wnioski i zgłosić swoje oczekiwania w apelu sejmiku. Należy to zrobić. Poprosił, aby nie dyskutować nad tym politycznie, bo to nie jest sejm, tylko tak jak dotychczas, merytorycznie.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Stanisław Pawlak** podziękował za wsparcie, szczególnie panu marszałkowi i panu radnego Michałowi Czepkowi. Zaproponował ujęcie projektu apelu po punkcie piątym porządku obrad, bo wiąże się to ściśle z tym punktem, który dotyczy kompetencji i zadań Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz ich realizacji. Podkreślił, że jeżeli sejmik to teraz „prześpi”, to może być tak jak powiedział pan radny Michał Czepek o połączeniu Torunia z autostradą A1. A jeśli radni z PiS-u potwierdzają, że będzie realizacja, to tym bardziej, czego się mogą obawiać? W apelu sejmik to potwierdza, że jeśli będzie realizacja, to chce, aby była z przeprawą drogową łączącą A1 z S10 Lipno – Ciechocinek – i to wszystko.

Radny **Marek Witkowski** powiedział, że jest szansa, aby wola sejmiku przybrała bardzo dobrą formę. Uważa, że trudno wartościować deklaracje woli i również oceniać stopień zaufania, bo w tych kwestiach toczy się ta dyskusja. Natomiast jeśli chodzi o praktyczny wydźwięk, żeby ta inwestycja w Siarzewie była w ujęciu komplementarnym naszych dróg i komunikacji – S10 z A1, to jest za. Natomiast okres ośmioletni przygotowania inwestycji – nie może być w jakiś sposób przyczynkiem czy przesłanką do tego, aby wykazywać niepokój, bo to wszystko trwa, ale w naszym interesie jest to, żeby północna część Torunia została dowartościowana komunikacyjnie w związku z autostradą – to tym bardziej – jest za. Uważa, że to, co powiedział pan marszałek, że forma jest jeszcze do przedyskutowania, to trzeba to zrobić. Podkreślił, że powstanie tego układu komunikacyjnego, przynajmniej na etapie projektowym, nie jest warunkiem sine qua non powstania tamy w Siarzewie czy tego stopnia – absolutnie nie. Dlatego szanujemy się i bierzmy merytoryczny udział w dyskusji. Podziękował panu radnego Wojciechowi Jaranowskiemu za podniesienie tematu. Podkreślił, że sam jest człowiekiem ogromnego zaufania i rzeczywiście uważa, że ten układ komunikacyjny jest dobry. Przechodząc do drobniejszych spraw powiedział, że byłby bardziej zadowolony, gdyby jego droga nr 241 w końcu stała się bezpieczna dla podróżujących. To taki drobny kamyczek do naszego samorządu. Bo dba się o wielkie rzeczy w deklaracjach i apelach a to, co zależy od sejmiku, to w jakiś sposób umyka. Bardzo łatwo jest narzucić dodatkowe obowiązki na rząd i układ komunikacyjny – słusznie, bo to jest bardzo ważna sprawa, ale chciałby przy tym większej deklaracji i tak traktuje ten apel – jako również zapowiedź naszego samorządu, że poważnie podjedzie do spraw wody i spraw naszych dróg wojewódzkich.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała, że jej zdaniem, dyskusja odbywa się nie w tym momencie, w którym powinna i jak powinna. Będzie na to moment, aby do niej wrócić – a teraz należy ustalić porządek obrad.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział, że trzeba się zastanowić nad tym czy nie rozszerzyć zapisów. Trwa kampania i pan Rafał Trzaskowski podpisał porozumienie z Partią Zieloni o tym, że będzie dążył do renaturyzacji rzek, więc to kładzie zupełnie inne światło na tego rodzaju regulacje. Skierował pytanie do pana marszałka, czy tego rodzaju stanowisko, które mówi nie tylko o kandydacie, ale też o głównej partii opozycyjnej, której celem jest przejście w przyszłości władzy, czy jej zależy na tym, o czym od wielu lat się rozmawia? Dodał, że do wyjaśnienia jest więcej kwestii. Nie tylko budowa po stronie rządowej, ale jednoznaczne stanowisko, które powinien zająć w tej sprawie pan Rafał Trzaskowski.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zwróciła uwagę, żeby radni nie rozmawiali na tematy polityczne tylko merytoryczne. Przypomniała, że procedowany jest punkt dotyczący zgłaszania wniosków o zmianę porządku obrad.

Przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej **Robert Malinowski** powiedział, że dyskusja dotyczy punktu, którego jeszcze nie ma w porządku obrad. Zaproponował również przejście do jego ustalenia.

Więcej wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zaproponowała wprowadzenie następujących projektów uchwał Komisji Skarg, Wniosków i Petycji:

- 1) projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – druk nr 5/20,
- 2) projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji – druk nr 6/20.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zwróciła się do przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji pana Rafała Sobolewskiego czy jest usatysfakcjonowany wyjaśnieniami i czy będzie wycofywał na tym etapie propozycję komisji, żeby jednak nie procedować projektu uchwały?

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji **Rafał Sobolewski** powiedział, że czuł się w obowiązku, aby przedstawić stanowisko komisji, teraz radni mogą rozważyć to, co powiedział pan marszałek i przewodniczący komisji. Dodał, że wypowiedź pana marszałka jest dla niego satysfakcjonująca i można procedować dalej, tak jak być to powinno.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do głosowania zmian porządku obrad poprzez głosowanie:

- projekt uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy – druk nr 54/20; jako pkt 15; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

- projekt uchwały sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Świeckiemu – druk nr 55/20; jako pkt 22; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

- projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – druk nr 5/20; jako pkt 33; wynik głosowania: 21 głosów za, 1 przeciw, 3 wstrzymujące. Sejmik zmianę przyjął.

- projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji – druk nr 6/20; jako pkt 34; wynik głosowania: 22 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące. Sejmik zmianę przyjął.

- projekt apelu w sprawie budowy Stopnia wodnego Siarzewo oraz kontynuacji realizacji Kaskady Dolnej Wisły; jako punkt 6; wynik głosowania: 16 głosów za, 4 przeciw, 5 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

- odnośnie wniosku Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o wycofanie projektu uchwały w sprawie określenia programu ochrony powietrza w zakresie pyłu zawieszonego PM10, PM2,5 oraz benzo(a)pirenu dla strefy aglomeracja bydgoska – projekt zarządu województwa – druk nr 43/20 – przewodnicząca sejmiku powiedziała, że jak rozumie, nie musi być on poddany już pod głosowanie. Nikt nie zgłosił sprzeciwu ani uwag.

Porządek obrad po zmianach – zał. nr 3.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołów z XIX, XX i XXI sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokoły z XIX, XX i XXI sesji sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj.

- informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 4). Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

- informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 5, zał. nr 5a, zał. nr 5b); radni otrzymali również informację na temat: realizacji Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego; wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego; polityki terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 na stan na 15.06.2020 r. (zał. nr 6)

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że jak już wiadomo w urzędzie marszałkowskim wykryto koronawirusa. Dwie osoby mają wynik dodatni. Pierwszy przypadek był wiadomy od piątku, a drugi potwierdzony został w sobotę. W związku z tym od dzisiaj została przywrócona procedura, która obowiązywała na początku pandemii. Tak, aby 1/3 urzędników pracowała w urzędzie na miejscu, a pozostali w trybie pracy zdalnej. Od dzisiaj zarządzane są masowe wymazy wszystkich pracowników pod kątem wykrycia Covid-19 do piątku. Dodał, że członkowie Komisji Współpracy Międzynarodowej i Promocji Województwa przeszli badanie z wynikiem negatywnym. Trzeba będzie je powtórzyć prawdopodobnie za tydzień. Podkreślił, że powszechne badania mają zapobiec rozprzestrzenianiu się zakażenia i oby nie było więcej pozytywnych wyników.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do informacji z pracy zarządu województwa. Powiedział, że 3 czerwca br. zarząd województwa zmienił załącznik w sprawie



harmonogramu zadań realizowanych w ramach modernizacji dróg wojewódzkich trzeciej grupy. Poprosił o udzielenie odpowiedzi bądź o pisemną informację i przesłanie załącznika, co zarząd województwa ustalił w zakresie realizacji w przebudowie dróg wojewódzkich w ramach trzeciej grupy. Przypomniat, że na poprzednim posiedzeniu sejmiku była o tym mowa, ale dobrze byłoby, aby radni mieli dokument. Odnosząc się do kwestii dróg poprosił o wyjaśnienie, co się dzieje z drogą nr 265 na odcinku Brześć Kujawski – Kowal, gdzie była podjęta zmiana harmonogramów rzeczowo-finansowych i to aż w czterech zakresach – w czasie, kiedy zbliża się termin zakończenia jej przebudowy. Zapytał, kiedy ma być zakończona – koniec czerwca czy w sierpniu? Ówczesny rzecznik mówił, że w wakacje. Dodał, że przejechał w ubiegłym tygodniu odcinkiem tej drogi i stwierdził, że nic się na niej nie dzieje, mimo że do końca prac niewiele zostało, gdyby nie wymieniać odcinków w Brześciu i Kowalu, bo tam odcinek tej drogi jest do generalnej odbudowy. Miał być nowy wykonawca. Nie ma wykonawcy. Powiedział, że w rozmowach z urzędnikami dowiaduje się, że są jakieś problemy, że oni źle to robią, że urząd marszałkowski nie płaci i dlatego oni dalej nie robią. A słupy jak stały tam, tak stoją zainstalowane w chodnikach. Po prostu trzy lata upływają, od kiedy ta inwestycja się rozpoczęła, a miała się zakończyć w ciągu jednego roku. Zwrócił się do pana marszałka z uwagą, że nadal jest coś nie tak z tymi drogami. Pan marszałek mówi o tym bardzo dobrze – ale potem – jak się schodzi niżej i spojrzy na realizację, to żadnego postępu, przynajmniej sam, w swoim okręgu wyborczym, nie stwierdza. Stąd gorąca prośba, aby zdyscyplinować i podjąć decyzje bardzo radykalne w sprawie tej drogi. Jest całkowicie wyłączona z ruchu od trzech lat. A jaki to jest koszt społeczny takiego wyłączenia drogi? A postęp prac w ostatnim czasie, przynajmniej na przestrzeni roku, jest niewielki. Jeszcze raz powtórzył, że zostało już niewiele do dokończenia poza miastami Brześciem i Kowalem.

Radny zapytał również o szpital wojewódzki we Włocławku. Powiedział, że przeczytał, że w drodze negocjacji zamierza się sprzedać cztery samochody. Dodał, że jak rozumie, to są karetki pogotowia. Stąd zastanawia się czy sprzedaż będzie z wyposażeniem? Jest członkiem rady społecznej szpitala i nie przypomina sobie, aby rada społeczna opiniowała sprzedaż tych karetek, chyba że to było dawno i one nadal stoją. Poprosił o przybliżenie tego tematu.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział, że kilka tygodni temu pytał o to, czy Województwo Kujawsko-Pomorskie przystąpi do rządowego programu Kolej Plus. W odpowiedzi otrzymał nie do końca jasne kalkulacje. Z uwagi na fakt, że nabór projektów trwa do 26 sierpnia, zapytał, czy będą zgłoszone następujące inwestycje: budowa linii kolejowej do Żnina przez Szubin czy też odbudowa linii kolejowej do Świecia. Według kalkulacji PKP PLK te zadania będą kosztować łącznie ok. 600 mln zł, z czego pół miliarda pokryje Skarb Państwa. Czy województwo złoży wniosek i czy będzie zabezpieczone w układzie wieloletnim ok. 90 mln zł

na realizację obu tych zadań w perspektywie do 2028 r.? Sądzi, że to nie powinno być dużą kwotą dla naszego samorządu, a inwestycje są ważne dla tej społeczności.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że jeśli chodzi o drogi, to poprosi o rozwinięcie swojej wypowiedzi, pana wicemarszałka Zbigniewa Sosnowskiego. Wyjaśnił, że uchwała zarządu wraz z załącznikiem dzisiaj została przesłana do państwa radnych, niestety już po godz. 10.00 (zał. nr 7). Są tam zawarte inwestycje z grupy pierwszej i trzeciej. Zostały one uporządkowane i wykazane w tabeli w kolejności ich realizacji. Odnosząc się do drogi nr 265 – tam była zła sytuacja. Wie o tym, że to wykonawca nie chciał podjąć się rozliczenia i podjęcia zapłaty. Dodał, że chyba już widać koniec tych negocjacji. I wreszcie będzie można inwestycje zakończyć i zamknąć już definitywnie. O szczegółach powie pan wicemarszałek Zbigniew Sosnowski.

W kwestii programu Kolej Plus powiedział, że wnioski będą złożone. Kwotę 100 mln zł jako wkład własny zarząd chciałby potraktować środki, o które w tej chwili się ubiega w ramach już nowej perspektywy finansowej ze środków unijnych.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zarządziła 5-minutową przerwę techniczną.

- przerwa

Po przerwie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wznowiła obrady i przystąpiła do kontynuacji procedowania punktu porządku obrad dotyczącego informacji z pracy zarządu województwa.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział, że rzeczywiście problem dróg jest problemem dość obszernym. I nie wie czy w tak dużym skrócie da się to tak przekazać, że będą radni zadowoleni. Rozpoczął od przedstawienia uchwały nr 23/1020/20 Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie zatwierdzenia „Programu modernizacji dróg wojewódzkich z grupy I i III Kujawsko-pomorskiego planu spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014-2020”. W tej uchwale jest podany wykaz dróg, które będą robione w najbliższych trzech latach. Nie trzeba się sugerować zapisaną kolejnością, bo realizacja tych dróg może być w różnej kolejności. I jedno jest pewne – te wszystkie drogi, które są zapisane będą remontowane w trzech grupach: pierwsza – będzie realizowana z pieniędzy unijnych; druga – będzie realizowana przez spółkę; trzecia – ze środków Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Teraz dla zarządu najważniejsze jest to, że te drogi zaplanowane są do realizacji na najbliższe trzy lata. Można śmiało powiedzieć, że początek realizacji przebudowy tych dróg rozpocznie się już w tym roku, gdzie zakłada się zbudowanie dwóch odcinków – oczywiście oprócz tych, które były planowane wcześniej. Pan radny Marek Witkowski wspominał o drodze nr 241 na odcinku Tuchola – Sępólno Krajeńskie – odpowiedział, że ta droga będzie finansowana z dotacji z funduszy celowych. Będzie podpisane porozumienie między stroną rządową i stroną samorządową. Najprawdopodobniej

ta droga będzie zrealizowana także w ciągu trzech lat. Jeśli chodzi o drogi, o które pytał pan Stanisław Pawlak, które budzą najwięcej kontrowersji, to rzeczywiście, tam sprawa jest bardzo trudna i złożona. Jest to zaszłość, którą zarząd próbuje rozwiązać, ale to wcale nie jest takie proste. Powiedział, że sam osobiście spotkał się z wiceprezesem i inżynierami w sprawie dwóch dróg: nr 265 i nr 251, które buduje firma Eurovia. Rzeczywiście najbardziej skomplikowana sytuacja, tu pan Stanisław Pawlak ma rację, jest na drodze Brześć Kujawski – Kowal. Sytuacja jest, można powiedzieć, dość dynamiczna i nie do końca wiadomo, w jakim jest miejscu. Dlatego, że firma Eurovia zmienia zdanie co jakiś czas. Jedno jest pewne, w sejmiku są pieniądze. I zarząd jest gotowy zapłacić firmie za wybudowaną drogę. Ale aby firmie zapłacić, to musi przedstawić odpowiednie dokumenty. Niestety firma cały czas ma problemy z dostarczeniem odpowiednich dokumentów, które są niezbędne, aby podpisał je inżynier kontraktu i aby można było zrealizować zapłatę. Dodał, że uzgodniono nawet, że dzisiaj miały być odbierane prace – niestety firma po raz kolejny wystąpiła z wnioskiem o przełożenie odbioru tych dokumentów. Rzeczywiście ten problem zapłaty jest bardzo istotnym problemem, bo firma nie mogąc dostarczyć odpowiednich dokumentów, próbuje wymusić na zarządzie zapłatę i dopiero po uzyskaniu tych gwarancji, jest gotowa do wejścia na taką zdecydowaną już budowę. Zażądano nawet od zarządu gwarancji zapłaty. I taka gwarancja bankowej zapłata jest przygotowana, ale uzależniona jest od dostarczenia niezbędnych dokumentów. Niestety w ubiegłym tygodniu firma po raz kolejny wystąpiła do zarządu z żądaniem gwarancji bezwarunkowej. A takiej gwarancji bez zapewnienia realizacji zadań – zarząd uważa, że nie powinien dawać. Dodał, że rozmowy z firmą są cały czas prowadzone. Posuwają się do przodu, ale jaka będzie ostateczna decyzja Eurovi, tego nie jest w stanie powiedzieć. Firma wystąpiła do zarządu także o wydłużenie do września zgody na realizację zadania na drodze nr 265 i nr 251. Aneksy firmie zostały przedstawione, ale niestety do dzisiaj firma Eurovia nie odpowiedziała, jaka jest ich decyzja. Został także wysłany aneks dotyczący wyłączenia przebudowy drogi na odcinku Kowal i Brześć Kujawski, a także jeśli chodzi o linię energetyczną, ale niestety do dzisiaj nie ma potwierdzenia, na co firma się decyduje. Powiedział, że dużo lepiej sytuacja wygląda na drodze nr 251 – Żnin – granica województwa. W wyniku prowadzonych spotkań i rozmów udało się dojść do większego porozumienia. W ubiegłym tygodniu firma przedstawiła dokumenty niezbędne do odbioru tej drogi na kwotę 13 mln zł. Jest tu zapewnienie, że prace wykończeniowe pójdą zdecydowanie szybciej. Kolejny problem jest na drodze nr 255 Żnin – Pakość – ale udało się uzyskać zmianę decyzji środowiskowej i już na początku lipca, w tej chwili trwają prace nad dokumentacją, będzie ogłoszony przetarg. I ma nadzieję, że droga nr 255 w samej Pakości zostanie wybudowana. Jeśli chodzi o drogę nr 548 powiedział, że zakończyły się, można powiedzieć, porozumieniem rozmowy z Trakcją, w wyniku których uzgodniono zasady i warunki: na jakich dojdzie do ostatecznego rozwiązania umowy. W dniu 26 maja br.

ogłoszono przetarg na wybudowanie tej drogi. Została podzielona na dwie części. Odnośnie budowy obwodnicy Lubrańca powiedział, że ogłoszono przetarg 8 maja br. Jego otwarcie ma nastąpić 30 czerwca br. Może nastąpić przesunięcie nawet do dwóch tygodni, bo firmy zgłaszają pytania, bo jest duże zainteresowanie, ale obwodnica dwukrotnie będzie przechodziła ponad siecią gazową w związku z tym firmy, które zgłaszają chęć wykonania, zgłaszają kolejne pytania i trzeba to wyjaśniać. Podkreślił, że co do przyszłości może powiedzieć więcej, ale co do tych zaszłości, to sprawa jest bardziej skomplikowana.

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował za tę dość szczegółową informację, która pokazała, co się zmienia w sprawie dróg. Odniósł się do drogi nr 265 i powiedział, że jest tam niewiele do dokończenia, a jak widzi, nie ma postępu. Zatem, ile już kosztowało wykonanie przebudowy tej drogi w tym stanie, w jakim jest, a ile jeszcze zostało do zapłaty, gdyby była wykonana, tak jak powinna być wykonana. Dodał, że zmiany harmonogramu zmobilizowały go do zabrania głosu, ścieżki rowerowe i pieszo-rowerowe, i inne – jaki to ma wpływ na ogólny koszt wykonania tego przedsięwzięcia z umowy. Czy te koszty rosną? Czy też w związku z ograniczeniami, które są wprowadzane i już je widać w terenie, te koszty będą maleć? To trzeba by było dokładnie zbadać. Odniósł się również do aneksu, że jak zrozumiał, do końca września. Ale jak to jest, że oni nie zajęli stanowiska? To chyba firma wykonawcza występuje z aneksem, jest on prawdopodobnie przez firmę podpisany, przychodzi od inwestora, który podejmuje decyzję, czy podpisuje ten aneks czy nie? A zrozumiał z wypowiedzi pana wicemarszałka Zbigniewa Sosnowskiego, że ten aneks wrócił do firmy i ona nie zajęła stanowiska. Czy został zmieniony termin, który oni proponowali? Nie zrozumiał tego, bo można tak mówić o aneksach ciągle, a zmiana na stanowisku powoduje, że mówi się o zaszłościach. A zaszłości są trzyletnie. Zwrócił się do pana marszałka Piotra Całbeckiego z uwagą, że trzeba to zdecydowanie przeciąć i postawić na ostrzu noża – albo, albo. Ta droga zarosła już trawą, bo nikt nie kosi poboczy, nie likwiduje trawy na chodnikach, które zostały wybudowane z „przepychem” bardzo szerokie i jak to możliwe, aby ten odcinek drogi na 20 km tak przeinwestować. On jest po prostu przeinwestowany. Można byłoby wybudować np. 5 km więcej, np. od Kowala w kierunku Gostynina, tej samej drogi, gdyby nie wydawać tyle pieniędzy na ten odcinek. Zwrócił uwagę, że w sprawie dróg ma te same uwagi, że brak jest nadzoru ze strony inwestora. Trzeba to zdecydowanie przeciąć. I wręcz żądać dokończenia tych inwestycji, bo przecież minęły trzy lata i jest niezakończona. Poprosił o przesłanie informacji o rozliczeniu, jeśli dziś jest niemożliwe jej udzielenie. Jak to jest wobec pierwotnych kosztów a obecnych. Bo jak to jest, że zmniejsza się na mocy zmienionych harmonogramów zakres zadań i jaki to ma wpływ na planowane wydatki związane z planowaną przebudową tej drogi. Dodał, że zmartwiła go sytuacja Kowala i Brześcia Kujawskiego, że jeżeli nie ma jeszcze ogłoszonych przetargów na budowę

odcinków w granicach miast, to kiedy budowa tej drogi nastąpi, bo z tego wynika, że do zimy nie będzie otwarta.

Radny **Tadeusz Pogoda** odniósł się do rządowego programu Kolej Plus i odpowiedzi pana marszałka na pytanie pana radnego Jerzego Gawędy. Powiedział, że uczestniczył na początku marca br. w spotkaniu zorganizowanym przez starostę świeckiego i burmistrza Świecia – chodzi o modernizację linii 240, czyli o to połączenie kieszeniowe między Terespolem i Świeciem. Z programu Kolej Plus wynika, że ta część inwestycji, 15 proc, ma być solidarnie finansowana przez trzy poziomy samorządu: gminę, powiat, województwo. A gmina i powiat powiedziały, że one nie są zainteresowane tym rozwiązaniem i nie zamierzają finansować w wysokości 5 proc. tego udziału samorządu. Pan marszałek powiedział, że złoży wniosek o całe 15 proc. z funduszy Unii, a skoro ta część rządowa jest w wysokości 85 proc., to jego zdaniem rząd planował to realizować z POIŚ, czyli całe zadanie miałyby być zrealizowane z funduszy unijnych, a jego zdaniem, Komisja Europejska na to nie pozwoli.

Marszałek **Piotr Całbecki** odnośnie dróg wojewódzkich powiedział, że zarząd w tę stronę zmierza, ale ostrożnie podejmowane są kolejne decyzje i kroki. Nie można być łagodnym w stosunku do wykonawcy. Tak jak powiedział pan marszałek Zbigniew Sosnowski, są środki i chęci zapłacenia za wykonaną pracę np. na drodze nr 265, ale wykonawca nie chce tych protokołów podpisać. Prawdopodobnie liczył, że jakiś inny zakres zostanie zakwalifikowany do zapłacenia. Jest tu bardzo duża rozbieżność. Jeśli nie dojdzie do zgody i zaakceptowania przez Eurowię naszych warunków, to sprawę rozstrzygnie sąd. Zarząd nie widzi innej możliwości. Ma nadzieję jednak, że do tego nie dojdzie, że wykonawca oprzytomnieje i zacznie z zarządem współpracować. Jeśli chodzi o Kowal i Brześć Kujawski, to w przypadku Brześcia Kujawskiego, padła publiczna deklaracja, że nie będziemy przebudowywać w Brześciu Kujawskim dróg wojewódzkich, dlatego że zarząd odda je miastu do realizacji. Tak się umawialiśmy, a w zamian ze stroną rządową województwo zbuduje obwodnicę Brześcia Kujawskiego w ramach drogi krajowej. Ale jak do tej pory nie ma takiej decyzji w planach po stronie rządowej. I zarząd czeka. To nie oznacza, że nie należy do tego tematu wrócić i usiąść z GDDKiA, politykami, stroną rządową, żeby to ustalić. Albo przejmie to województwo, bo Brześć nie może zostać z dziurawymi drogami w środku miasta. Jeśli chodzi o Kowal, to metodą nakładkową będzie wyrównywana i frezowana nawierzchnia drogi zgodnie z przyjętym harmonogramem.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że się ze wszystkim zgadza, co powiedział pan marszałek. Jeśli będzie budowana obwodnica, to drogi wewnątrz nie będzie przebudowywało województwo, tylko miasto. Ale to porozumienie zostało podpisane kilka lat temu, ok. 3 lat temu, przed inwestycją na drodze nr 265 – to po co województwo weszło na ten odcinek w mieście i po co go rozkopano, by na przykład ratować skarpę? To jest brak koordynacji. Po co województwo weszło na obydwa odcinki? Można było zrobić odcinek

Brześć Kujawski – Kruszyn i zakończyć to zadanie. Sprawdzić wykonawcę i potem wejść na odcinek Kruszyn – Kowal, a zostało rozkopane w całości. Przez dwa lata nie było w ogóle przejazdu, bo polikwidowano przejazdy na rowach. Krótko mówiąc, ktoś to zaniedbał. Brześć nie powinien być w tej sytuacji, co pan marszałek oświadczył i sam to potwierdza, w ogóle ruszany w granicach miasta. Ale skoro to nastąpiło i są już wybudowane chodniki w 1/3 po obu stronach, a poszerzenie drogi na wylocie z Brześcia Kujawskiego do Kowala jest już częściowo wykonane – to zostawi się to tak rozgrzebane? Słusznie powiedział pan marszałek, że trzeba do tego wrócić. Tylko trzeba wrócić merytorycznie. Spotkać się z władzami Brześcia Kujawskiego i podjąć w tej sprawie decyzje, żeby jak najszybciej to uregulować. Bo to źle świadczy i o województwie, o sejmiku, o zarządzie, bo wszyscy wiedzą, że to droga wojewódzka, ale i o władzach Brześcia Kujawskiego, że pozwalają na tolerowanie w granicach miasta takiej przerwy, która nastąpiła w realizacji tej drogi.

Marszałek **Piotr Całbecki** poprosił pana wicemarszałka Zbigniewa Sosnowskiego o ustosunkowanie się do tych kwestii.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** odpowiedział, że firma ma cały czas kłopoty z budowaniem tej drogi, dlatego zarząd zaproponował aneks dla firmy Eurovia o wyłączenie Brześcia i linii energetycznej. Aneks został skierowany na piśmie do firmy Eurovia, ale nie raczyła się odnieść do propozycji aneksu. Dopóki oni nie wyłączą tych odcinków z budowy, to zarząd jest bezradny. Bezradność jest tym większa, że trzeba się liczyć z wydłużeniem im terminu, innym aneksem na wydłużenie realizacji tego zadania, bo o to z kolei oni proszą. Chodzi o dwa różne aneksy. Jeden to jest wydłużenie czasowe, a drugi na wyłączenie tych odcinków dróg. Wszystko leży po stronie Eurovi. Zarząd jest bezradny i musi zaczekać na to, jaka będzie jej decyzja.

Radny **Stanisław Pawlak** skomentował, to po co było rozkopywać tę drogę w granicach miasta?

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad dotyczącego kompetencji i zadań Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz ich realizacji. Informację przygotował dyrektor Departamentu Ochrony Przed Powodzią i Suszą Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Grzegorz Szymoniuk (zał. nr 8 i zał. nr 8a).

Informacja była przedmiotem obrad Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W imieniu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie głos zabrał dr **inż. Krzysztof Wrzosek** zastępca dyrektora Departamentu Przygotowania i Realizacji Inwestycji: „Szanowni państwo, jestem zastępcą dyrektora nowego departamentu, który powstał 3 czerwca br. Wcześniej byłem dyrektorem Biura Projektów Strategicznych, który stricte zajmował się realizacją projektu Siarzewo. W projekcie pełnię funkcję kierownika

powołanego przez panią minister. Posiadam chyba najwięcej wiedzy nt. realizacji tego projektu. Otrzymaliście państwo bardzo skrótową informację o stanie jego realizacji. Chciałbym zapewnić, że projekt idzie, nie zatrzymał się, natomiast jest kilka ryzyk, które mogą spowodować jakieś opóźnienia. Wydaje mi się, że to, co było tutaj dzisiaj dyskutowane i ma być uchwalone (takie wystąpienie) – nie mówię w jakiej formie – ale na pewno będzie bardzo pomocne. Mamy bardzo dużo zagrożeń. Aktualnie są dwa problemy. Jeden to otrzymanie decyzji środowiskowej. Przeciwnicy tej inwestycji to organizacje pozarządowe (9 zgłosiło swoje zastrzeżenia). Sprawa jest w drugiej instancji, czyli w Ministerstwie Środowiska, które to ministerstwo prawdopodobnie we wrześniu podejmie decyzję, co będzie z tą decyzją środowiskową, tj. czy zostanie utrzymana, czy zostanie uchylona lub też utrzymana, ale zalecona będzie ponowna ocena. Być może, że będziemy wnioskowali jeszcze o dodatkowy termin. Generalnie zostaliśmy wezwani do złożenia wyjaśnień i uzupełnień. Stanowisko Wód Polskich jest takie, że uzupełnień nie ma, bo materiał, na którym została oparta decyzja środowiskowa jest naprawdę obszerny poparty wieloletnimi badaniami. Natomiast to, co zostało zgłoszone, jest w formie zastrzeżeń. Nie można więc na jednej szali kłaść dowody, a na drugiej tylko jakieś wątpliwości. W związku z tym ministerstwo ma problem z rozstrzygnięciem tego. Jeżeli nawet zostanie podtrzymana ta decyzja, to wchodzimy w nowy etap, bo pewnie zostaną zgłoszone nowe wnioski do sądu, do Komisji Europejskiej. Ten nowy rozdział będzie bardzo trudny dla nas i każdy głos poparcia jest dla nas bardzo ważny. Rozpoczęliśmy też komunikację społeczną. W styczniu odbyło się seminarium w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Niestety później COVID przerwał nasze plany, bo kolejnym spotkaniem miało być duże seminarium, konferencja dla władz lokalnych, samorządowych. Widzę potrzebę takiego spotkania, abyście Państwo też wiedzieli, co się dzieje, jakie są problemy, jakie są wyzwania w tym projekcie. Komunikacja ta jest przygotowywana przez profesjonalną, zewnętrzną firmę. Chcemy wyjść z tą informacją na zewnątrz.

Drugi problem jest prozaiczny – cały czas nie ma pełnego finansowania. Rozmawiamy z instytucjami finansującymi. W zeszłym roku rozmowy były bardzo obiecujące. Teraz, ze względu na COVID, to wszystko się opóźnia. Niestety przeciwnicy ze swoim przekazem też dotarli i niektóre banki rozmawiają z nami już bardzo zachowawczo. Ale jest postęp prac. Mamy odbyć już spotkanie finalizujące. Zobaczymy czy uda się zbudować mandat finansowy, dlatego taki popierający apel bardzo się przyda. W informacji wymienionych jest dużo prac przygotowawczych, które podjęliśmy. Takim kamieniem milowym teraz będzie przygotowanie dokumentacji projektowej. Mamy wszystko przygotowane do ogłoszenia przetargu. Wystarczy mieć tylko finansowanie. Zrobiliśmy rozeznanie rynku i czekamy na środki. Dzisiaj mamy mieć bardzo ważne spotkanie w tej sprawie. Być może po tym tygodniu okaże się, że środki na to projektowanie się znajdują. Póki

co, nie ma zagrożenia terminu końcowego. Troszeczkę opóźnił się termin rozpoczęcia tej budowy, bo planowaliśmy ją na rok 2020, co było możliwe przy rozpoczęciu prac projektowych w miesiącu maju tego roku. Teraz każdy miesiąc powoduje, że to wszystko się opóźnia. Szacujemy, że pierwszy kwartał 2023 r. jest datą możliwą do rozpoczęcia a zakończenia to rok 2028. Tutaj był też taki głos, żeby przyspieszyć. Jako kierownik projektu jestem za tym, aby przyspieszyć, ale przede wszystkim jestem inżynierem hydrotechnikiem i patrzę realnie na te wszystkie sprawy. Wydaje mi się, że rok 2028 powinniśmy przyjąć, jako rok realny w tym momencie. Natomiast każde przyspieszenie będzie tu bardzo korzystne. Robię wszystko, żeby to przyspieszyć.

Na koniec chciałbym poruszyć sprawę bardzo dla nas trudną, tj. przeprawę drogową. Z jednej strony, jako Państwowe Gospodarstwo Wodne jesteśmy otwarci na to, bo robi się to dla społeczeństwa. Natomiast, jako hydrotechnik uważam, że łączenie dwóch funkcji strategicznych w jednej budowlu jest bardzo niedobre. Mieliśmy takie rozmowy jeszcze przed ponad rokiem z GDDKiA (Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad), która wyraźnie powiedziała: S10 nie będzie szła przez stopień wodny. Projekt stopnia wodnego przewiduje przeprawę drogową, ale w formie drogi technologicznej. Myśmy uwzględnili pewne potrzeby projektując drogę o odpowiedniej nośności, ale to będzie droga bez pasa rozdzielającego, czyli dwukierunkowa, jednojezdniowa, nośności do 20 ton. Natomiast nie obejmuje tej drogi, jako drogi publicznej, decyzja środowiskowa, która została wydana. Żeby taką drogę publiczną z dojazdami zrobić należałoby przygotować odrębne postępowanie, łącznie z decyzją środowiskową. Są złe doświadczenia z eksploatacji takich obiektów. Podlegają one różnym reżimom, jeżeli chodzi o przeglądy, o utrzymanie, o warunki. Lepiej byłoby taką przeprawę drogową – publiczną, robić odrębnie od stopnia wodnego. Aczkolwiek tak się robi na świecie i to jest możliwe, tak jak jest we Włocławku. Teraz jest ostatni dzwonek, żeby cokolwiek zrobić. Nie ma decyzji środowiskowej. Projekt nie przewiduje tej drogi, w związku z tym koncepcja została wykonana. Natomiast dojazdy, czy nośność jest w razie czego tak zaprojektowana, żeby do 20 ton można było pojazdy tam skierować.

To są takie główne problemy. Głównym celem tego obiektu ma być, i zawsze była, ochrona przeciwpowodziowa i zabezpieczenie stopnia wodnego we Włocławku, ale obserwowane w ostatnim czasie zmiany klimatyczne powodują, że tych potrzeb jest dużo więcej. Tak naprawdę my przy każdej takiej budowlu – stopnia wodnego na rzece Wiśle, czy Odrze – zawsze będziemy mówić o zrównoważonym gospodarowaniu wodami. Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że nie tylko te dwie potrzeby: żegluga i energia będą tutaj ważne, ale też odpowiedź na zmiany klimatyczne w kontekście suszy. Ten stopień tak będzie zaprojektowany, że nie będzie przypominał pracy tamy we Włocławku. Tu jest niski próg. Stopień ten będzie oddziaływał tylko na wody niskie i średnie. Będzie utrzymywał, przywracał poziom w rzece do stanu sprzed kilkadziesiąt lat. Natomiast wszystkie wody



powodziowe będą przechodziły przez ten stopień tak, jakby go nie było. Zamknięcia będą podnoszone i rzeka będzie płynęła, jakby była swobodnie płynącą. Czyli oddziaływanie na środowisko nie jest tutaj duże. Uważam nawet, że jest bardziej pozytywne, bo spowoduje ustabilizowanie poziomu wód gruntowych. Niezależnie od tego, czy Włocławek istnieje, czy nie byłby wybudowany, erozja by postępowała. Wody w rzece się obniżają i to powoduje obniżenie wód gruntowych, również wód w dopływach. W ten sposób potęgują się skutki związane z suszą. My będziemy to bardzo eksponować w kontekście suszowym”.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował dr. inż. Krzysztofowi Wrzoskowi za przekonywanie wszystkich radnych, że muszą działać razem, aby osiągnąć cel. Czekał, kiedy padnie informacja, że są przeciwnicy budowy stopnia wodnego Siarzewo, i dzisiaj o nich usłyszał. Powiedział, że z przedłożonej informacji wynika, że nie ma jeszcze wszystkiego dopiętego na ostatni guzik, jest dużo problemów, które trzeba rozwiązać. Stąd Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, po rozmowie z dyr. Grzegorzem Szymoniukiem, wypracowała projekt apelu w sprawie budowy stopnia wodnego Siarzewo oraz kontynuacji realizacji Kaskady Dolnej Wisły. Im więcej głosów wspierających, tym pewniejsza realizacja tego projektu. Uważa, że opóźnienia rozpoczęcia budowy są już znaczne, bo zamiast 2020 r. pojawił się rok 2023. Podkreślił, że radni nie mówią dokładnie, w którym roku ma zostać zrealizowany ten projekt, lecz mówią o maksymalnym przyspieszeniu według posiadanych możliwości oraz o tym, co będzie po drodze przeszkadzało w jego realizacji. Podziękował za słowa wicemarszałka Zbigniewa Sosnowskiego, który zadeklarował współpracę z Polskimi Wodami, które do nas z tą propozycją wystąpiły, a dyr. Szymoniuk nawet jest skłonny podpisać porozumienie z naszym samorządem chociażby w bardzo prostych sprawach. Samorząd województwa finansuje spółki wodne w zakresie dotacji na konserwację urządzeń wodnych. Zakres prac prowadzonych przez Wody Polskie powinien być dopasowany do spółek wodnych. To jest bardzo ważne zadanie. Uważa, że ta współpraca powinna być bardziej ścisła. Wody Polskie obsługują mieszkańców naszego województwa w zakresie wszelkich spraw administracyjnych związanych z gospodarką wodną. To też jest bardzo wymierne działanie. Wszelkie działania inwestycyjne prowadzone przez Wody Polskie radni przyjmują z zadowoleniem. Zwrócił również uwagę na zagospodarowanie zbiornika wodnego Włocławek. Zarząd województwa wykonał to przedsięwzięcie 4-5 lat temu, ale pod względem turystycznym, a nie pod względem gospodarki wodnej. Podkreślił, że stan wód się zmienia i będzie się zmieniał, a radni mówią o retencji w każdym jej wymiarze – małej, średniej, dużej – którą można na bazie zbiornika włocławskiego także zbudować. Uważa, że ten wniosek jest całkowicie zasadny i do rozważenia. Co zrobić, aby ta woda nie tylko sobie płynęła? Jeżeli będzie jej dużo, to podparcie zbiornika we Włocławku przez budowę stopnia jest konieczne. Radny zdaje sobie sprawę, że poprowadzenie drogi przez stopień wodny na

pewno by bardzo opóźniło realizację inwestycji, ale rozwiązałyby problem komunikacyjny naszego województwa. Uważa, że trzeba się nad tym zastanowić. Jeżeli wszyscy wcześniej ogłaszali, że stopień wodny będzie, ale nie ma zaplanowanych połączeń komunikacyjnych, to uważa, że należy się ku temu skłonić. Nie może być tak, że zostanie wybudowany stopień wodny w Siarzewie, a na drugą stronę Wisły nadal będzie objazd przez Włocławek czy Toruń. Jest to bardzo ważna sprawa dla ciągu komunikacyjnego Szczecin – Warszawa. Stąd uważa, że nawet jeżeli spowodowałyby to jakieś niewielkie opóźnienie, to należałoby rozważyć możliwość powstania nie tylko drogi technologicznej, ale przeprawy przez Wisłę, aby odciążyc drogę S10 od Lubicza do Lipna, która jest bardzo przeciążona. Dlatego zawniioskował, aby przyjąć apel przygotowany przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Członek zarządu **Sławomir Kopyść** poparł słowa przedmówcy radnego Stanisława Pawlaka. Rzeczywiście przyjęcie tego stanowiska (apelu) na pewno pomoże w przybliżeniu realizacji tej inwestycji. Uważa, że jeszcze nic nie jest przesądzone. Odniósł się również do słów radnego Wojciecha Jaranowskiego wypowiedzianych na początku sesji sejmiku, że poprzedni rząd nic nie zrobił w zakresie przygotowania tej inwestycji. Przypomniał, że tak naprawdę ścisła współpraca Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego i ówczesnego Ministerstwa Środowiska zaowocowała powstaniem dokumentów niezbędnych do tego, aby dziś można było mówić o stopniu w Siarzewie. Przede wszystkim były to plany: zarządzania ryzykiem powodziowym, aktualizacja planów zagospodarowania wodami – to dwa ważne dokumenty, bez których inwestycja ta nie byłaby możliwa. Prawdą jest to, co mówił radny Stanisław Pawlak, że stanowisko sejmiku w tej sprawie zostało przyjęte w 2000 r. Przez tyle lat nie było gotowych dokumentów, które byłyby podstawą do rozpoczęcia tej inwestycji. W wyniku działań naszego samorządu województwa, zespołu konsultacyjno-doradczego ds. rewitalizacji dróg wodnych powołanego przez marszałka i współpracy z różnymi opcjami politycznymi w celu przywrócenia bezpieczeństwa stopnia wodnego we Włocławku, przywrócenia dobrych warunków hydrologicznych na rzece Wiśle i zapewnieniu możliwości zarządzania ryzykiem powodziowym, okazało się, że stopień w Siarzewie jest niezbędny. Dlatego poprosił, aby przy podejmowaniu apelu w tej sprawie radni zapomnieli o dzielących ich różnicach politycznych. Dzisiaj łączy ich idea bezpiecznej tamy we Włocławku i dobrych warunków hydrologicznych na Wiśle.

Z kolei głos zabrał **dr inż. Krzysztof Wrzosek**, który powiedział, że chciałby sprostować powtarzane zdanie, że nie wszystko jest już dopięte, że można jeszcze wszystko zmienić, że nie wszystko jest poukładane. Wyjaśnił, że organizacyjnie wszystko jest już przygotowane. Premier ogłosił, że projekt będzie realizowany. Zwrócił uwagę, że mówił tylko o pewnych ryzykach wskazując dwa obszary. Zasugerował, że jeżeli będzie przygotowany apel adresowany do premiera, to byłoby dobrze, aby wysłać go również do Ministerstwa

Środowiska, gdzie rozpatrywana jest decyzja środowiskowa, aby ten głos jak najszybciej tam dotarł. Na zakończenie podziękował za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** powiedział, że nie chce licytować się z członkiem zarządu Sławomirem Kopyściem, ale przypomniał jedną wypowiedź ministra rządów PO-PSL, który stwierdził, że inwestycja ta nie będzie realizowana. Powiedział również, że ma pytania do dyrektora Wrzosa, który niestety już nie uczestniczy w spotkaniu. Na ile upieranie się przy połączeniu drogi S10 z tą inwestycją spowoduje jej opóźnienie? Z tego co powiedział wynika, że musiałyby być druga decyzja środowiskowa. W projekcie apelu, którego niestety nie otrzymał, bo z tego, co wie otrzymali go tylko szefowie klubów, jest prośba o przyspieszenie realizacji tego przedsięwzięcia. Byłaby tu więc pewna niekonsekwencja, bo domaganie się połączenia z S10 i przeprawą autostradową na pewno wydłużyłoby czas rozpoczęcia realizacji inwestycji. Dlatego trzeba się zastanowić, na czym nam najbardziej zależy.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że można zadawać pytania do dyrekcji Wód Polskich, bo zostaną one im przekazane drogą mailową.

Marszałek **Piotr Calbecki** również żałował, że nie uczestniczy już w posiedzeniu sejmiku dyrektor Wrzosek, bo też chciałby mu zadać kilka pytań. Poinformował, że jest w przededniu obrony opinii Komitetu Regionów w sprawie adekwatności funkcjonowania ramowych dyrektyw wodnych – przeciwpowodziowej, azotanowej, fosforanowej. Na temat środowiskowych aspektów budowy tej zapory chętnie by porozmawiał, bo m.in. w tej opinii zawarł pewną sugestię, aby nowoczesne rozwiązania hydrologiczne nie stały w sprzeczności z ochroną środowiska naturalnego, co jest możliwe, jeśli stosuje się nowoczesne rozwiązania w tym zakresie. Odpowiedział radnemu Jaranowskiemu, że budowa przeprawy mostowej na wysokości Siarzewa nie jest kwestią Wód Polskich, tylko GDDKiA. To ona, dyr. Wrzosek to powiedział, odmówiła współpracy w tym zakresie uznając, że ma inną koncepcję przebiegu S10, tj. włączenia jej do węzła w Czerniewicach. Przypomniał, że radni w poprzednich kadencjach i zarząd województwa wielokrotnie na ten temat się wypowiadali. Apelowano do wszystkich ekip drogowców w tym kraju, aby usłuchali woli samorządów i chociażby 1,5 tys. mieszkańców z tych terenów, które mają być wyburzane w wyniku budowy nowej drogi S10, mają być również karczowane ogromne połacie lasów, którzy uważają to za nonsensowne rozwiązanie. Propozycja samorządu województwa zawsze była taka, aby S10 schodziła już poniżej Lipna, przechodziła na wysokości Siarzewa przez Wisłę, jako droga ekspresowa i w Odolionie włączała się do węzła autostradowego. Jest zagwarantowane miejsce, by poszerzyć autostradę na odcinku od Odolionu do Czerniewic i w Czerniewicach rozbudować w taki sposób węzeł, aby obsłużył komunikacyjnie układ drogowy. Jeśli dzisiaj tego nie zaplanujemy, a mówi się o budowie S10 na odcinku Bydgoszcz – Toruń, czyli węzeł w Czerniewicach, nigdy ta koncepcja nie zostanie

zrealizowana. Odnośnie kompensacji środowiskowej zapytał, kto zapłaci za te decyzje, gdy będą wycinane lasy na wysokości Czerniewic, Lubicza, a są to piękne tereny środowiskowe. Burzone będą również dogi. Koncepcja GDDKiA budowy drogi ekspresowej i przejścia przez Wisłę jest taką, która przebiega w tak karkołomny sposób, że nigdy nie zostanie zaakceptowana przez mieszkańców. Sam będzie protestował przeciwko wycince drzew i burzeniu tam dróg. Więc, jeśli ktoś z nami nie chce się spotkać, aby zapoznać się i rozmawiać o naszej koncepcji, to nie jest to żadne partnerstwo. Jest to ignorowanie głosu mieszkańców. Zazaczył, że nikt nie chce opóźniać budowy zapory, mówiono już wiele razy, dlaczego jest ona tak ważna dla naszego województwa. Ale nie można pozwolić na to, aby przez takie bagatelizowanie tej sytuacji dzisiaj, nie rozmawiać o kompleksowych rozwiązaniach. Przecież w projekcie planu zagospodarowania województwa, który niedługo zostanie przyjęty, ten przebieg się znajduje. Tylko, kto nas słucha w Warszawie? Szkoda, że nikt nie chce z nami o tym rozmawiać. Dlatego jest zwolennikiem dzisiejszego apelu, aby ująć bardzo wyraźnie nasze oczekiwania w tej kwestii.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** ad vocem powiedział, że też popiera koncepcję, aby przez zaporę biegła S10. Natomiast i tak lewobrzeżna część Torunia musi być skomunikowana z autostradą i z S10 na wysokości Czerniewic. Był taki projekt, który miał być realizowany wspólnie z Miastem Toruń, ale jakoś nie doszedł do skutku. Przypomniał, że poprzednie stanowiska sejmiku mówiły o tej przeprawie w Siarzewie. Jest absolutnie za tym, ale jeżeli to by miało diametralnie wydłużyć, opóźnić, albo doprowadziłoby do niezrealizowania inwestycji w Siarzewie, to byłoby to niedobre. Im dłużej będziemy zwlekać z rozpoczęciem tej inwestycji, to tym więcej będzie jej przeciwników. Dlatego uważa, że rząd powinien jak najszybciej podjąć decyzję. Popiera również zdanie, aby sejmik przyjął stanowisko w sprawie swojej wizji przebiegu S10.

Marszałek **Piotr Całbecki** wyraził opinię, że nie do końca została zrozumiana wypowiedź dyr. Wrzoska, bo sprawa i tak skończy się w Brukseli. Dlatego, jeżeli chcemy pozyskać w Brukseli, a jest to bardzo trudne, zwolenników do realizacji tej inwestycji, to musimy przedstawić bardzo szerokie argumenty, które będą świadczyły o konieczności jej realizacji. Najsilniejszy argument dotyczy zagrożenia powodziowego, z którym możemy sobie poradzić. Drugi to katastrofa ekologiczna, gdyby pękła tama we Włocławku i całe dno spłynęłoby do Bałtyku. Kolejny to bardzo ważna kwestia dla ekologów, renaturalizacja Wisły. Próbuje się wmówić, że ta technologia budowy zapory jest podobna do tej na Dunajcu, gdzie wybetonowano całe dno ogromnego zbiornika zaporowego. Nasza koncepcja, którą przygotowaliśmy z ENERGA, jak jeszcze mieliśmy na to wpływ, polegała na tym, że będzie to małowazylona inwestycja, która zrenaturalizuje dawny charakter Wisły, jako siedliska życia. I ten, dotyczący dróg. Oczywiście, nie można mieć jednej decyzji środowiskowej na dwie koncepcje. Ale byłoby wzmocnieniem argumentów pokazanie

w planie inwestycyjnym, w jednym miejscu (jeden korytarz), gdzie niszcymy środowisko, tych dwóch funkcji: przeprawy autostradowej i obok – nie w jednym pasie, bo to jest niemożliwe – budowy zapory wodnej. Daje to nam kolejny argument tj. że chronimy inne obszary niezwykle cenne pod względem przyrodniczym. Obawia się, że jeżeli nie będziemy precyzyjni i w Komisji Europejskiej nie będziemy mówić jasno, jednym głosem, to tej inwestycji nigdy nie zrealizujemy, bo Komisja ją zawetuje. Nie chciałby, aby jego 12-letnia walka o tę inwestycję tak się zakończyła.

Radny **Marek Witkowski** powiedział, że ta wypowiedź marszałka wprowadziła wiele niejasności, bo nie wie, co będzie bezpieczniejsze dla naszego regionu. Czy wykonanie jednej inwestycji, która była trudna do zrealizowania przez wiele lat, czy też dołożenie do tej trudnej sprawy jeszcze jednej, trudniejszej. Przypomniał wypowiedź dyr. Krzysztofa Wrzoska, że te dwie inwestycje są bardzo trudne do pogodzenia i jest przeciwny, aby jednocześnie ciągnąć budowę dróg i budowę stopnia wodnego w Siarzewie. Dodał, że widzi porozumienie pomiędzy kandydatem na prezydenta RP a działaczami Zielonych, którzy mówią o pełnej naturalizacji Wisły. Zapytał, czy my zachowujemy się bezpiecznie żądając komplementarnego rozwiązania, bo ono jest idealne, ale idealistów się on boi. Uważa, że nasz region potrzebuje drugiego stopnia na Wiśle, aby można było mądrzej gospodarować wodą. Jest za tym, aby przemyśleć jeszcze raz tę sprawę i albo wycofać się z podejmowania tego apelu, albo go przeredagować w znacznym stopniu. Powiedział, że jest pełen niepokoju wobec tego, co robią teraz radni.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia apelu w sprawie budowy Stopnia wodnego Siarzewo oraz kontynuacji realizacji Kaskady Dolnej Wisły – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (zał. nr 9).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że trochę zaniepokoił go głos radnego Marka Witkowskiego. Uważa, że w niczym się nie pogubiliśmy. Widać jednak, że skuteczność sejmiku jest odpowiednia, gdyż w latach poprzednich – na przestrzeni trzech-czterech kadencji – sejmik podejmował różne stanowiska w tej sprawie, ale dotyczące budowy stopnia wodnego poniżej Włocławka, ponieważ nie była nawet określona jego lokalizacja. Czas jednak robi swoje, przyszły nowe okoliczności, nowe rozwiązania. Zgodził się z tym, co powiedział marszałek Piotr Całbecki: nie możemy przespać kolejnej sprawy. Jeżeli od dwóch tygodni słyszy się, że będzie budowana droga S10, to wiadomo, że nie będzie ona przebiegać przez Toruń, tylko małą obwodnicą i dalej połączy się z autostradą. Nie trzeba przebudowywać autostrady do Odolionu, żeby skierować ruch dalej na drogę DK 10 przez Wisłę. A jeżeli przez Wisłę, to właśnie w lokalizacji projektowanego stopnia wodnego

w Siarzewie. Przypomniał, że 20 lat temu sejm RP podjął uchwałę o konieczności budowy stopnia wodnego na Wiśle poniżej Włocławka i nadal trwają dyskusje. Ale przychodzi czas, gdy może się to spełni. Jeżeli się to spełnia, to należy opowiedzieć się za tym, aby województwo zyskało dwie kwestie: poprawę gospodarki wodnej i zabezpieczenie stopnia wodnego na Wiśle oraz poprawę powiązań komunikacyjnych w naszym obszarze. Nie wiadomo, co wyniknie z konsultacji, ale realizacja decyzji idzie i tak swoją drogą. Stąd dziś jest odpowiedni czas, aby sejmik podjął apel przygotowany przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wniósł o utrzymanie tego apelu, ale jeżeli ma zostać uściślona jego treść, to zaproponował, aby w akapicie: *Istotną wartością dodaną będzie możliwość rozwoju połączeń drogowych łączących obydwie brzozy Wisły oraz ciągi dróg krajowych tam biegnących (A-1, S-10, DK-91)* dopisać: *poprzez wybudowanie przeprawy mostowej nowego połączenia drogowego w ramach drogi S-10*. Nie jest tu mowa o tym, że ma to być na stopniu wodnym i że opóźni to działania dotyczące stopnia wodnego, ale jest mowa o tym, że jeżeli ten stopień wodny będzie wybudowany, to dobrze byłoby, aby nie tylko budować drogę technologiczną, tylko wybudować drogę, która połączy oba brzozy Wisły. Zaapelował, aby nie pozwolić, by zrobiono tak jak w Warszawie, gdzie wybudowano most, na który nie było ani wjazdu, ani zjazdu przez wiele lat. Uważa, że należy przyjąć ten apel z zaproponowanym przez niego uszczegółowieniem i zobaczyć, jak zostanie przyjęty przez dziesięciu adresatów – ministerstw, które wszystkie powinny się w to zaangażować.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** odniósł się do treści zaproponowanego apelu. Uważa, że radni powinni w nim wyrazić zadowolenie, że rząd zadeklarował się i jest zdecydowany realizować tę inwestycję. Stąd zaproponował w zdaniu pierwszym dopisać: *Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego wyraża zadowolenie z deklaracji i determinacji rządu w realizacji budowy stopnia wodnego Siarzewo*. Zgodził się również z propozycją radnego Stanisława Pawłaka, aby uściślić zapis dotyczący połączeń drogowych, dopisując przeprawę mostową.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział: „Przysłuchiwałem się dyskusji, która była toczona przy poprzednim punkcie porządku obrad. Wrócimy do początku sesji, kiedy był ustalany porządek obrad. Porozumienie, które zostało zawarte pomiędzy kandydatem na prezydenta a Partią Zielonych, padały w tej dyskusji odpowiedzi – są to inwestycje wrażliwe. Nie są to inwestycje, które można przeprowadzić bez naruszenia struktury leśnej, itp. W związku z powyższym, jeżeli mamy teraz takie zagrożenie, że kandydat na prezydenta mówi, że chce wracać w kierunku rzek naturalnych, to pytam: w jaki sposób będziemy mogli takie inwestycje przeprowadzać. Przecież te inwestycje nie będą możliwe do przeprowadzenia bez wsparcia centralnego, bo tylko w ten sposób mogą być one realizowane. W tej chwili zastanawiam się nad inną sprawą, tj. do kogo powinien być ten apel kierowany. Bo to, że rządzący chcą to realizować i dla nas, dla naszego województwa, jest to bardzo ważna

inwestycja na wiele dziesięcioleci albo i dłużej, bo tworzyłaby ona nową rzeczywistość, to musimy mieć jasność, żeby nie było sytuacji, że będziemy szeptać w Europie, że to zagraża ekologii, by stamtąd szły naciski. W związku z powyższym chciałbym mieć jasne stanowisko kandydata pana Trzaskowskiego, jak również Platformy Obywatelskiej, bo to jest środowisko polityczne, które wcześniej czy później może walczyć o przejęcie władzy. Czy tego rodzaju deklaracje nie powstrzymają naszych inwestycji, a są to inwestycje trudne i nie są do zrealizowania siłami regionu. W tych sprawach, o których rozmawiamy: regulacji i szerszego programu, również my, jako opozycja bardzo mocno się angażowaliśmy i jesteśmy za tym, aby to realizować. Ale chcemy mieć też jasność, w co my naprawdę gramy. Czy próbujemy trochę manipulować jednym i drugim środowiskiem? O co chodzi? Dlatego mam wątpliwości, do kogo powinniśmy skierować apel. Raczej kieruje się go do tych, którzy są do końca niepewni, którzy stoją w rozkroku. Myślę, że tu należałoby wspierać rząd, popierając jego działania i prosząc o jednoznaczną deklarację podstawowych sił politycznych opozycji”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zwróciła uwagę, że apel sejmiku nie jest kierowany do kandydata na prezydenta.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Nigdy bym się nie spodziewał, że zrobicie z nas opozycję w stosunku do realizacji inwestycji, o którą walczyliśmy od tylu lat. To, że jakiś kandydat podpisuje – nawet o tym nie wiem – porozumienie z Zielonymi – nie wiem, w jakiej sprawie – to jakie to ma znaczenie z punktu widzenia tego, na jakim dziś jesteśmy etapie w przygotowaniach do realizacji tej inwestycji. A ten głos naprawdę będzie wsparciem dla całego tego procesu, bo przecież minister środowiska lada dzień – mam taką nadzieję – wyda decyzję środowiskową. Jesteśmy przecież w procesie odwoławczym. Jeżeli minister dostanie od nas stanowisko popierające jego działania do wydania pozytywnej decyzji środowiskowej w sprawie Siarzewa, to jedynie w ten sposób możemy mu pomóc. Oczywiście batalia, najprawdopodobniej, będzie się dalej toczyła w Brukseli. To nie jest perspektywa miesiąca, dwóch tylko zapewne kilku lat. Jeśli chodzi o argumenty, jakie w Brukseli – jeżeli trafi tam sprawa – mogą przeważyć na naszą korzyść, to nie emocje i kto jaki ma kolor legitymacji partyjnej. Decyzje środowiskowe trzeba umieć obronić. Jest to dość skomplikowana materia i trzeba mieć argumenty merytoryczne. Proszę tylko Państwa, abyśmy stworzyli jak najwięcej możliwości, aby tych argumentów było jak najwięcej. Oczywiście, jeszcze raz powtórzę, nie ma absolutnie żadnego związku realizacja inwestycji budowy zapory z budową mostu, ale ma dokonanie kompensacji spraw środowiskowych w jednym miejscu. Na szalę tej kompensacji kładziemy to, co ochronimy dzięki takiej koncepcji realizacji obydwu inwestycji. Możemy i pochwalić rząd – tu jestem za każdym zdaniem, abyśmy tylko poszli do przodu. Poprawka radnego Stanisława Pawlaka bardzo mi się podoba, bo wyjaśnia, o co chodzi z tą przeprawą mostową”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że zawsze zmierza do tego, aby był konsensus. Na podstawie zgłoszonej uwagi przez wiceprzewodniczącego sejmiku Wojciecha Jaranowskiego, jako przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która jest autorem przedłożonego projektu apelu, sformułował autopoprawkę do akapitu pierwszego o treści: *Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego wyraża zadowolenie z możliwości budowy stopnia wodnego Siarzewo i wnosi o jak najszybszą realizację tego zadania w ramach Kaskady Dolnej Wisły.*

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** powiedział, że propozycja radnego Stanisława Pawlaka nie jest do końca zgodna z jego intencjami. Dlatego zaproponował, aby akapit pierwszy brzmiał: *Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego wyraża zadowolenie z deklaracji i stanowczości rządu z możliwości budowy stopnia wodnego Siarzewo i apeluje o jak najszybszą realizację.* Taki zapis jest ukłonem w stronę rządu, że chce budować tę zaporę.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zwróciła uwagę, że wyrażenie: *wyraża zadowolenie z deklaracji* oznacza pozytywną ocenę działań rządu i taki zapis wystarczy.

Wiceprzewodniczący sejmiku Wojciech Jaranowski i radny Stanisław Pawlak zgodzili się z uwagą przewodniczącej sejmiku.

Radny **Marek Hildebrandt** jako osoba, która ma doświadczenie w prowadzeniu inwestycji i uzyskiwaniu pozwoleń środowiskowych uważa, że nie należy nic zmieniać w pozwoleniu, na które teraz czekamy. Jak je już uzyskamy, to następnie będzie o wiele łatwiej otrzymać. Wkładanie teraz „kija w mrowisko” – wpisywanie jakichś zadań drogowych, tylko przedłuży procedowanie tego pozwolenia. To niczemu nie służy. Powiedział, że aby przeprowadzić globalną inwestycję, to potrzebnych jest kilka pozwoleń środowiskowych. Dlatego należy wesprzeć Wody Polskie wszelkimi siłami, aby to najważniejsze pozwolenie środowiskowe na zaporę w Siarzewie otrzymać. Wyraził opinię, że można byłoby wysłać apel do organizacji, które przeszkadzają, są przeciwne tej inwestycji.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przed przystąpieniem do głosowania przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odczytała treść apelu w sprawie budowy stopnia wodnego Siarzewo oraz kontynuacji realizacji Kaskady Dolnej Wisły uwzględniającego poprawki zgłoszone przez radnego Wojciecha Jaranowskiego i radnego Stanisława Pawlaka (zał. nr 9a).

Głosowanie: wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik apel podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. oceny zasobów pomocy społecznej w województwie kujawsko-pomorskim za rok 2019, którą przygotował dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki



Spółecznej Adam Szponka (zał. nr 10). Radni informację otrzymali. Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa zaopiniowała informację pozytywnie.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik rozpatrzył informację nt. oceny zasobów pomocy społecznej w województwie kujawsko-pomorskim za rok 2019.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych dwóch punktów porządku obrad, tj.:

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2020-2038 – projekt zarządu województwa – druk nr 58/20 (zał. nr 11).

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2020 – projekt zarządu województwa – druk nr 59/20 (zał. nr 12).

Komisji Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała powyższe projekty uchwał: wynik głosowania: 5 głosów za, 1 przeciw, 0 wstrzymujących.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił projekty uchwał zgodnie z uzasadnieniami. Powiedział, że w projekcie zmian do budżetu jest zwiększenie po stronie dochodów i wydatków o 4,3 mln zł. Najistotniejsze zmiany po stronie wydatków i dochodów są związane z zadaniami unijnymi. W dziale 600 lokalny transport zbiorowy następuje zwiększenie o 522 tys. zł na tzw. transport w PKS-ach, czyli jest to dopłata do tzw. złotówki od 1 kwietnia br. ze środków własnych dla Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego. Jeżeli chodzi o drogi wojewódzkie publiczne jest zwiększenie z 254 mln zł na 256 mln zł. Najistotniejsza zmiana, o której była już dyskusja odnośnie informacji z pracy zarządu województwa nt. programu zadań drogowych z podziałem na poszczególne źródła finansowania, na zadanie modernizacja w zakresie dróg wojewódzkich – grupa pierwsza – w tym roku kwota 6,626 tys. zł. Pozostałe zmiany dotyczą wprowadzenia projektu ścieżki pieszo-rowerowej w Chodczu 1,033 tys. zł oraz przekwalifikowanie ścieżek rowerowych z działania 3.5.2 na działanie 3.3.4. W dziale 600 wprowadzana jest również kwota 2 mln zł na podwyższenie kapitału zakładowego portu lotniczego w Bydgoszczy. Była na ten temat dyskusja na Komisji Budżetu i Finansów. Zgodnie z zapowiedziami pana prezesa portu lotniczego, powinno to zapewnić płynność finansową do miesiąca września. Kolejne istotne zmiany dotyczą w dziale 853 - wprowadzenie dodatkowych 18,8 mln zł na projekt realizowany w ramach Pomagamy skutecznie – w ramach Covidu-19. Dalsze zmiany dotyczą dofinansowania w dziale 921 kwota 1,011 tys. zł dla Muzeum Archeologicznego w Biskupinie – jest to zwiększenie dotacji podmiotowej z uwagi na fakt, że ta jednostka nie uzyskuje żadnych przychodów, a dotychczas większość przychodów było generowanych z biletów, dlatego zostało to pozytywnie zaopiniowane przez Departament Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jak również przez Komisję Budżetu i Finansów. W dziale 926 następują zmiany związane są z kolejnymi uchwałami dotyczącymi pomocy finansowej – jest to zwiększenie z 2 mln zł na 2,6 mln zł na

tw. małą architekturę i budowę infrastruktury sportowej, w tym 944 tys. zł jest przewidziane na przesunięcie grantów z zadania w zakresie krzewienia kultury i sportu z uwagi na to, że w ramach Covidu niektóre granty nie mogą być realizowane. W konsekwencji tych zmian dokonuje się również zmian w wieloletniej prognozie finansowej. Nie są zmieniane w tym budżecie żadne dochody własne PIT-y i CIT-y, ponieważ miały one miejsce w miesiącu kwietniu. Dodał, że jeżeli chodzi o realizację budżetu w zakresie dochodów podatkowych one są niższe porównując je rok do roku narastająco od stycznia do maja o ok. 25 mln zł.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** zapytał, czy w związku z dofinansowaniem Muzeum Archeologicznego w Biskupinie też inne instytucje kultury – np. muzea, nie wymagają wsparcia w związku z brakiem realizacji zadań statutowych? Czy mają płynność finansową? Czy nie wymagają też wsparcia finansowego?

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował zarządowi i panu skarbnikowi, że znalazły się pieniądze na budowę ścieżki pieszo-rowerowej do nowo wybudowanej szkoły powiatowej w Chodczu. Jej otwarcie będzie 1 września br. Ma nadzieję, że w najbliższym czasie uda się to zadanie wykonać, bo jest niezbędne, żeby młodzież nie chodziła po drodze wojewódzkiej tylko po ścieżce. Udało się to załatwić, dlatego wszystkim tym, którzy się do tego przyczynili pogratulował i podziękował. Przy tej okazji przy zwiększeniu wydatków na drogi powiedział, że interpelował w sprawie niekoszenia poboczy i pasów drogowych w ciągu dróg wojewódzkich. Przeczytał fragment odpowiedzi, jego zdaniem kuriozalny: „Ponadto informujemy, że środki na bieżące utrzymanie dróg są przekazywane przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego” – dodał, że takich samych informacji udzielają pracownicy pana marszałka, dzwoniącym mieszkańcom, którzy pytają o nieskoszone pobocza – że to sejmik nie zapewnił środków finansowych i nie rozumie po 20 latach pracy w samorządzie, że to sejmik decyduje o tym, ile przeznaczyć na koszenie poboczy, a ile na odśnieżanie, a ile na wymianę przepustów wzdłuż dróg? Czy to Zarząd Dróg Wojewódzkich planuje czy sejmik? Przecież projekt budżetu przygotowuje Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego, to dlaczego, skoro Zarząd Dróg Wojewódzkich wnioskuje o ponad 31 mln zł, ostatecznie w budżecie czy w projekcie przedłożonym radnym, znalazło się 25 mln zł. Do tego to jest o 2,5 mln zł mniej niż było w roku 2019. Czy przewidywano, że zimy nie będzie? Owszem – nie było. Ale że trawa będzie rosła, to trzeba było przewidzieć, bo kiedyś deszcz spadnie i trwa rośnie. Wobec powyższego taka odpowiedź do radnego jest poniżająca. Sam jako radny wie, jakie są mechanizmy. Trzeba się przyznać, że za mało środków zostało przekazanych i pobocza się nie kosi. Dodał, że z panem marszałkiem Zbigniewem Sosnowskim odbył kilka trudnych rozmów, który oświadczył, że na drogach wojewódzkich, w rejonie Włocławka 16 czerwca zacznie się koszenie. Ktoś sobie przewidział, że można tylko 1,5 razy kosić a nie dwa razy? To dlaczego w odpowiedzi na interpelację jest termin 11 maja

br.? Skąd jest taka różnica? Skomentował, że to same przekłamania. Zwrócił się do pana marszałka, aby pouczył osoby, które odpowiadają za drogi, żeby nie pisali do radnych takich bzdur. Nie zgadza się z tym. Na koniec powiedział, że przez ostatnie noce w części województwa spadły duże deszcze, dobrze że nie ulewy tak jak trzy lata temu, ale przepusty wzdłuż dróg wojewódzkich, nie odbierają wody. Nikt tego nie czyści. Nikt tego nie konserwuje. To na co idą te miliony złotych? A ktoś mówi – będziemy drogi budować – ale dwie godziny temu dyskutowaliśmy o tym jak budujemy drogi – dwie z nich. Temat dróg jest jak rzeka. Wczoraj jechał drogą nr 270 i woda przelewała się przez jezdnię i nie w wyniku tego, że akurat deszcz leje, bo padał parę godzin wcześniej, ale w wyniku tego, że nikt przepustami się nie zajmuje. Dotyczy to drogi nr 270, nr 269 – a co odpowiada pan Rzadkowolski podniesiony do wyższej rangi we Włocławku? Że tych dróg nie warto czyścić, czyli nie warto kosić, nie warto przepustu zrobić? Proszę państwa – trzeba inaczej patrzeć na nasze wewnętrzne zadania. Powiedział, że będzie to śledził i pana marszałka informował o tych nieprawidłowościach. Szkoda tylko, że te osoby nadal się czują dobrze i nawet coraz niechętniej rozmawiają w sprawach dróg, mimo że są za to odpowiedzialne.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** powiedział, że chciałby dodać, że faktycznie na drodze nr 270 jest tak, że częściowo tylko zostały zrobione koszenia poboczy. A mieszkańcy Izbicy Kujawskiej przekazali, że pewne odcinki nie są w ogóle koszone.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** zapytał o kwotę 300 tys. zł, o którą ma być zwiększony budżet promocji, czyli na jakie konkretne przedsięwzięcia przewiduje się ten wzrost? Czy to dotyczy jakichś wielkich imprez – jeżeli tak, to prosiłby o ich wymienienie i rozszerzenie tego tematu. Odniósł się do kwoty 2 mln zł na podniesienie kapitału Portu Lotniczego w Bydgoszczy, co oczywiście popiera, biorąc pod uwagę, w jak trudnej sytuacji znalazł się port w czasie epidemii i zawieszenia w dużym stopniu swojej działalności. Dobrze, że to jest robione. Zapytał, jak długo będzie taka sytuacja, że prezes portu lotniczego jest jednocześnie dyrektorem departamentu w urzędzie marszałkowskim? Uważa, że jest to sytuacja szczególna wręcz bez precedensu w skali kraju. Ma obawy, czy jedna osoba jest w stanie w sposób odpowiedzialny wykonywać takie dwie bardzo istotne funkcje i to w sferach, które wymagają jednak ważnych interwencji i działań. Port lotniczy miał sukcesy w zeszłym roku i zaczął wychodzić na prostą. Sytuacja z epidemią niestety nadszarpnęła jego kondycję. I do tego prezes spółki pełni jednocześnie funkcję dyrektora w urzędzie marszałkowskim. Obawia się, co do tego, czy to się nie odbije z niekorzystnym skutkiem dla portu lotniczego. Czy to jest sytuacja doraźna i tymczasowa? Jakie są plany i jak ma to w przyszłości wyglądać? Podkreślił, że to go niepokoi i poprosił o odpowiedź.

Radny **Jacek Gajewski** skierował pytanie do pana skarbnika odnośnie punktu 16. porządku obrad, czyli małej infrastruktury sportowej, bo pan skarbnik wspominał, że w

ramach tego budżetu sportowego część środków jest przesunięta na małą budowę i infrastrukturę sportową przy obiektach edukacyjnych czy te środki są już uwzględnione w projekcie tej uchwały, którą radni będą rozpatrywali w punkcie 16?

Radny **Michał Czepek** powiedział, że jedną ze zmian budżetu, jeśli chodzi o stronę wydatkową, jest zdjęcie kwoty 450 tys. zł. na zabezpieczenie dachu Młyna Górnego w Grudziądzu. Czy zdjęcie tej kwoty nie spowoduje jakiegoś zagrożenia technicznego i czy jest on niezagrożony do czasu rozpoczęcia inwestycji przy tym młynie?

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odnośnie Muzeum w Biskupinie powiedział, że to jest wyjątkowa sytuacja, bo tam jest zupełnie inna struktura przychodów. Muzeum ma w porównaniu z innymi instytucjami stosunkowo więcej przychodów zewnętrznych i będzie to widoczne w planach finansowych. Jeśli chodzi o kwestie płynności, to we wszystkich instytucjach kultury jest ona zachowana na chwilę obecną. Dotacje podmiotowe są na bieżąco przekazywane w wysokości 1/12. Dotacje podmiotowe zapewniają płynność, jeśli chodzi o działalność instytucji kultury. Inaczej wygląda sytuacja Muzeum w Biskupinie, bo jest tam zupełnie inna struktura i większość przychodów jest z przychodów komercyjnych, zewnętrznych. Odnośnie 300 tys. zł na działania promocyjne, to ogólnie działania promocyjne, m.in. są związane z planowanymi zadaniami, które są związane z uroczystościami dotyczącymi obchodów roku 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II Patrona Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Potwierdził, że środki na małą infrastrukturę sportową są zabezpieczone w proponowanych zmianach budżetowych. W takiej kolejności też są proponowane w porządku obrad uchwały do podjęcia przez sejmik. Odnośnie zdjęcia kwoty 450 tys. zł na zadanie w Młynie Górnym w Grudziądzu, to pozostaje 250 tys. zł i zgodnie z kalkulacją przedstawioną przez Wydział Inwestycji są to środki wystarczające na zabezpieczenie dachu i zapobieżenie dalszej dewastacji nieruchomości.

Marszałek **Piotr Całbecki** odnośnie łączenia funkcji przez pana Tomasza Moraczewskiego powiedział, że to rada nadzorcza wybiera władze spółki. Przypomniał, że pan Tomasz Moraczewski wrócił na funkcję dyrektora departamentu po wielu latach. Tak się złożyło, że w porcie lotniczym jest niewiele teraz pracy, a jest bardzo gorący czas na kolei. Trzeba rozliczać w ekstremalnych warunkach usługi w Przewozach Regionalnych i w Arrivie. Potrzebne są w tej sytuacji bardzo wysokie kompetencje znajomości przedmiotu kolejnictwa. Pan dyrektor wypełnia dobrze swoje obowiązki. Uważa, że nie ma żadnego problemu, aby łączyć funkcję prezesa spółki i dyrektora departamentu. Odnośnie zadań promocyjnych dodał, że jest wiele, min. in. dodał obchody rocznicy powstania Solidarności.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zarządziła głosowania uchwał:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2020-2038 – projekt zarządu województwa – druk nr 58/20; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2020 – projekt zarządu województwa – druk nr 59/20; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął. Radny Jarosław Katulski zgłosił, że chciał zgłosować za, ale ze względów technicznych nie wziął udziału w głosowaniu.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu województwa, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planów finansowych wojewódzkich jednostek organizacyjnych będących osobami prawnymi za pierwsze półrocze roku budżetowego – projekt zarządu województwa – druk nr 53/20 (zał. nr 13).

Komisja Budżetu i Finansów projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** podzielił się uwagą z posiedzenie Komisji Rewizyjnej, że może byłoby dobrze, aby komisje rozpatrywały wykonanie budżetu województwa za pierwsze półrocze 2020 r. Dodał, że radni otrzymują te materiały i są bardzo merytoryczne. Uważa, że brakuje rozmowy na ten temat, czy to z zarządem województwa czy z panem skarbnikiem, ponieważ wykonanie półrocza było, jest i będzie trudniejsze niż później w końcu roku w drugim półroczu. Dobrze byłoby zrobić taką analizę. Nie chodzi o taki zapis w tym projekcie uchwały, ale aby te komisje, które będą chciały, aby miały taką możliwość na koniec sierpnia bądź we wrześniu ocenić to wykonanie, np. Komisja Rewizyjna.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że uwagę pana radnego warto pozytywnie rozważyć.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu województwa, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planów finansowych wojewódzkich jednostek organizacyjnych będących osobami prawnymi za pierwsze półrocze roku budżetowego – projekt zarządu województwa – druk nr 53/20; wynik głosowania: 22 głosów za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Izbica Kujawska – projekt zarządu województwa – druk nr 35/20 (zał. nr 14); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 23 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął. Radna Agnieszka Kłopotek zgłosiła, że chciała zagłosować za, ale omyłkowo wstrzymała się od głosu.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Żnin – projekt zarządu województwa – druk nr 36/20 (zał. nr 15); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Kowal – projekt zarządu województwa – druk nr 52/20 (zał. nr 16), (tzw. fundusz drzewkowy); Komisja Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego, na wnioski złożone do 15 grudnia 2019 r. – projekt zarządu województwa – druk nr 37/20 (zał. nr 17); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 54/20 (zał. nr 18); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w

sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej” – projekt zarządu województwa – druk nr 46/20 (zał. nr 19).

Komisja Sportu i Turystyki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki **Jacek Gajewski** powiedział, że tak jak pani przewodnicząca wspomniała komisja pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały. Jednocześnie komisja zwróciła się z wnioskiem do zarządu województwa, aby w budżecie województwa na rok 2021, który na koniec roku sejmik będzie przyjmował, żeby zwiększyć środki na projekty związane z małą infrastrukturą sportową. Podkreślił, że ten konkurs cieszy się dużą i nieustającą popularnością. Bardzo wiele samorządów składa wnioski o dofinansowanie w tym obszarze. Są to też pieniądze, które także później trafiają do przedsiębiorców, którzy realizują te zadania. Do tego, tak jak powiedział pan skarbnik, jest prośba ze strony komisji, żeby w miarę na bieżąco weryfikować pewne zadania z obszaru sportu i turystyki – zwłaszcza chodzi o sport, bo część zadań w związku z pandemią koronawirusa raczej będzie ciężko zrealizować, np. imprezy sportowe, programy sportu powszechnego, żeby ewentualne środki, które nie będą wykorzystane, przesunąć na realizację projektów związanych z małą infrastrukturą sportową.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** zapytał o kryteria oceny wniosków. Wpłynęło ich 45, czyli np. część gmin to są gminy, które dostały dofinansowanie w latach ubiegłych na to samo zadanie; część to są gminy nowe, które nie dostały dofinansowania, a mają nowe zadania. Są bardzo zróżnicowane kwoty wyjściowe, co może wynikać z wniosków. Zapytał, czym zarząd się kieruje przy wyborze wniosków, czy to jest stan infrastruktury w danej gminie i jakieś potrzeby faktyczne; czy to jest sytuacja finansowa gminy czy wysokość wkładu własnego – tego nie wiadomo a widać, że połowa złożonych wniosków otrzymuje dofinansowanie, a połowa jest odrzucona, więc chciałby wiedzieć, jakie są kryteria w tym postępowaniu konkursowym.

Dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki **Marcin Drogorób** powiedział, że kryteria wyboru dotyczyły przede wszystkim tych gmin, gdzie po pierwsze – nie ma takiej infrastruktury i są takie potrzeby; po drugie – brano też pod uwagę w kilku przypadkach dorobek sportowy wnioskodawców, bo chociażby miasto Grudziądz występuje w imieniu Klubu Sportowego KS Stal Grudziądz – wielce zasłużonego; podobnie miasto Toruń występuje z wnioskiem w imieniu Klubu Sportowego Pacific Toruń; np. gmina Osielsko –

przebudowa piłkochwyłów na istniejącym boisku baseballowym dla drużyny UKS Dęby Osielsko; np. gmina Chełmża – modernizacja boiska sportowego do gry w kajak polo dla Klubu Włóknierz Chełmża. Wnioski są bardzo zróżnicowane. Wspierany jest pośrednio, i sport wyczynowy jeśli chodzi o infrastrukturę, i takie zupełne podstawy sportu powszechnego poprzez tworzenie infrastruktury tam gdzie jej nie ma – choć oczywiście zawsze będzie grupa niezadowolonych, która nie otrzymała dofinansowania, bo siłą rzeczy jest 45 wniosków na łączną wnioskowaną kwotę 1.855 tys. zł. – a do dyspozycji było 550 tys. zł. Podkreślił, że zawsze to trudny wybór.

Więcej uwag ani pytań nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Brzuze – projekt zarządu województwa – druk nr 47/20 (zał. nr 20); Komisja Sportu i Turystyki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań uwag.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** zapytał o kryteria, bo wpłynęło 6 wniosków i wszystkie dostały dofinansowanie – to bardzo dobrze. W jaki sposób były określone kryteria składania wniosków, np. do obszaru, czy wielkości gminy czy też inne? Jakie były kryteria aplikowania o te środki, że tylko było 6 wniosków i czy faktycznie było ich tylko sześć?

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zarządziła 5-minutową przerwę techniczną.

- przerwa

Po przerwie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wznowiła obrady i przystąpiła do kontynuacji procedowanego punktu dotyczącego rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Brzuze – projekt zarządu województwa – druk nr 47/20.

Dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki **Marcin Drogorób** powiedział, że jeśli chodzi o zadania dotyczące przyszłych sali sportowych, to wpłynęło sześć wniosków. Założenia tego projektu stanowią, że priorytetowo traktowane są inwestycje, które są pierwszą salą gimnastyczną bądź pełnowymiarową salą gimnastyczną w gminie oraz etap procesu realizacji, gdzie na sześć zgłoszonych w konkursie proponuje się dofinansowanie dla pięciu z nich: Brzuze, Bukowiec, Dębowa Łąka, Grudziądz, Kowal i miasto Chełmża, które wspólnie ze starostwem powiatowym toruńskim buduje salę z łącznikiem dla szkoły



podstawowej nr 5 – z racji tego, że to wspólna inwestycja ze szkołą o charakterze integracyjnym i będzie proponowane dofinansowanie w ramach środków PFRON-u, tak jak w przypadku szkoły Ojców Pallotynów w Chełmnie. Jest tu też pewne zróżnicowanie finansowe, które polega na tym, że gmina Dębowa Łąka, która buduje salę sportową w Wielkich Radowiskach i jest to druga dotacja – w ubiegłym roku gmina otrzymała 500 tys. zł i teraz też 500 tys. zł. Takie było założenie, że maksymalne dofinansowanie rozłożone na dwa lata dla tych sali będzie wynosić milion zł – to kontynuacja zobowiązania wobec rozpoczętej inwestycji w gminie Dębowa Łąka. Następnie gmina Grudziądz otrzymuje 500 tys. zł – z racji tego, że budowa sali gimnastycznej przy szkole w Nowej Wsi już jest w toku i trwają już tam prace budowlane. A trzy gminy: Brzuze, Bukowiec i Kowal – nie rozpoczęły jeszcze procesu inwestycyjnego, ale w tym roku ma być ogłoszony przetarg i w związku z tym wykorzystanie 500 tys. zł byłoby trudniejsze.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Bukowiec – projekt zarządu województwa – druk nr 48/20 (zał. nr 21); Komisja Sportu i Turystyki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Dębowa Łąka – projekt zarządu województwa – druk nr 49/20 (zał. nr 22); Komisja Sportu i Turystyki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Grudziądz – projekt zarządu województwa – druk nr 50/20 (zał. nr 23); Komisja Sportu i Turystyki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Kowal – projekt zarządu województwa – druk nr 51/20 (zał. nr 24); Komisja Sportu i Turystyki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Świeckiemu – druk nr 55/20 (zał. nr 25); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – projekt zarządu województwa – druk nr 34/20 (zał. nr 26); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie określenia programu ochrony powietrza w zakresie pyłu zawieszzonego PM10 oraz benzo(a)pirenu dla strefy miasto Włocławek – projekt zarządu województwa – druk nr 42/20 (zał. nr 27) wraz z autopoprawką zarządu województwa (zał. nr 27a).

Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

Dyrektor Departamentu Środowiska **Małgorzata Walter** wyjaśniła, że autopoprawka dotyczy załącznika nr 2 projektu uchwały, w tabeli nr 28 harmonogramu działań w strefie Miasto Włocławek w wierszu szacunkowa wartość realizacji działania wystąpił błąd pisarski co do podanych wartości, które zostały poprawione – autopoprawka zał. nr.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** odnosząc się do projektu uchwały zapytał, kto będzie ponosił koszty działań naprawczych w strefie Miasto Włocławek i innych miejscowości? Skąd się to bierze? Czy to obciąża budżet miasta? Czy to są inne środki finansowe? Odnosząc się

do autopoprawki powiedział, że nie może się zgodzić, że to tylko błąd pisarski, bo dane tam zawarte są całkowicie rozbieżne i to są wysokie różnice. Nie można tego traktować jako błędu pisarskiego. Zgłosił wątpliwość czy te projekty nie zawierają podobnych błędów.

Dyrektor Departamentu Środowiska **Małgorzata Walter** wyjaśniła, że dane wpisano omyłkowo i traktuje je jako błąd pisarski, nie jest to błąd merytoryczny. Jeśli chodzi o finansowanie to są to środki własne, ale też środki z wojewódzkiego i narodowego funduszu ochrony środowiska w ramach aplikowania o środki w ramach czystego powietrza.

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował za drugą część odpowiedzi, a z pierwszą się dalej nie zgodził. Wrócił do dyskusji dotyczącej porządku obrad, że pani dyrektor na posiedzeniu komisji powiedziała, że programy ochrony powietrza będą miały wpływ na przygotowanie nowelizacji uchwały antysmogowej. A pani marszałek Aneta Jędrzejewska powiedziała, że można a nawet trzeba odrębnie to uchwalać, bo te dokumenty się ze sobą nie wiążą. Czy te punkty, które teraz są rozpatrywane w sprawie programów ochrony powietrza będą miały wpływ na uchwałę antysmogową czy nie? Jeśli nie, to po co je sejmik przyjmuje, skoro z nich nie wynika dalsze działanie? Poprosił o szczegółowe wyjaśnienie.

Dyrektor Departamentu Środowiska **Małgorzata Walter** powiedziała, że jeśli chodzi o uchwałę antysmogową, to ona określa zasady i zakazy, które są skierowane do mieszkańców, a programy ochrony powietrza są zdecydowanie szersze i nie stoją w sprzeczności z uchwałą antysmogową, bo adresaci są inni. W uchwale antysmogowej adresatem jest mieszkaniec – osoba fizyczna, której się zakazuje np. stosowania określonych kotłów. Programy ochrony powietrza określają zasady prowadzenia polityki zagospodarowania przestrzennego dla miast i skierowane są głównie do organów a pośrednio do mieszkańca.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedział, że jest zadowolony z tej wypowiedzi, bo pani dyrektor od 17 czerwca br. uzupełniła wiedzę, bo wtedy mówiła zgola radnym coś innego, że trzeba podjąć te uchwały teraz po to, że na bazie zapisów tych programów będzie nowelizowana uchwała antysmogowa. I to miało wpływ na rozpatrywanie petycji Bydgoskiego Stowarzyszenia Antysmogowego, której od grudnia nie ma, bo gdzieś zaginął oryginał dokumentów. Jest tu pewne zapętlenie. To, że inny projekt uchwały nie wszedł pod obrady, to wynika z posiedzeń komisji, np. w sprawie Doliny Drwęcy, gdzie też te kwestie zostały zapętlone. Dodał, że nie można teraz rozpatrzyć petycji bydgoskich mieszkańców, bo nie ma dokumentów, a były. Poprosił o wyjaśnienie.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że odpowiada za porządek obrad i sesję – zna tę sprawę. Przypomniała, że pan marszałek na początku sesji zobowiązał się wobec pana przewodniczącego Rafała Sobolewskiego, że dokumenty zostaną przedstawione.

Dyrektor Departamentu Środowiska **Małgorzata Walter** powiedziała, że chce jeszcze raz jednoznacznie podkreślić, że program ochrony powietrza dla aglomeracji bydgoskiej nie stoi w sprzeczności z postulatami petycji. Odnośnie procedowanego w tej chwili projektu uchwały w sprawie określenia programu ochrony powietrza w zakresie pyłu zawieszonego PM10 oraz benzo(a)pirenu dla strefy miasto Włocławek – projekt zarządu województwa – druk nr 42/20 wyjaśniła, że został przygotowany w oparciu o wyniki, które zostały przedstawione. To jest program, do przygotowania którego został zobowiązany zarząd, a sejmik do uchwalenia ustawą Prawo ochrony środowiska – wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tej sprawie. Natomiast uchwały antysmogowe to są uchwały, które sejmik może podjąć, ale nie musi. Może nałożyć określone obowiązki na mieszkańców, co we wrześniu ub.r. zrobił. Idąc w ślad za słowami pani marszałek, że istnieje możliwość dalszego procedowania uchwały antysmogowej. Ta uchwała nie jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia sejmiku.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Poszanowania Energii i Gospodarki Wodnej **Robert Malinowski** powiedział, że w pełni potwierdza słowa pani dyrektor i pani marszałek, że program ochrony powietrza nie ma nic wspólnego z petycją. Petycja, jak pamięta, dotyczyła uchwały sejmiku tzw. antysmogowej i zakazów dotyczących kotłów. Dodał, że do uchwały antysmogowej można wrócić i wprowadzić np. zakazy dotyczące mieszkańców.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką zarządu województwa: wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie określenia programu ochrony powietrza w zakresie pyłu zawieszonego PM10, PM2,5 oraz benzo(a)pirenu dla strefy aglomeracja bydgoska – projekt zarządu województwa – druk nr 43/20 (zał. nr 28); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 3 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął. Radny Stanisław Pawlak powiedział, że chciał głosować za, ale przez omyłkę nie zagłosował.

- rozpatrzenie i podjęcie w uchwały w sprawie określenia programu ochrony powietrza w zakresie pyłu zawieszonego PM10 oraz benzo(a)pirenu dla strefy kujawsko-pomorskiej – projekt zarządu województwa – druk nr 44/2020 (zał. nr 29); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie

zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie określenia programu ochrony powietrza w zakresie pyłu zawieszonego PM10 oraz benzo(a)pirenu dla strefy miasto Toruń – projekt zarządu województwa – druk nr 45/20 (zał. nr 30); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Osy i Gardęgi – projekt zarządu województwa – druk nr 38/20 (zał. nr 31); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie Śliwickiego Obszaru Chronionego Krajobrazu – projekt zarządu województwa – druk nr 39/20 (zał. nr 32); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie Nadnoteckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu – projekt zarządu województwa – druk nr 40/20 (zał. nr 33); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Drumliny Zbójeńskie – projekt zarządu województwa – druk nr 41/20 (zał. nr 34); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 5/20 (zał. nr 35).

Przewodnicząca powiedziała, że zwraca się z propozycją powołania Młodzieżowego Sejmiku przy Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, dlatego że należy w prace sejmiku zaangażować młodzież i umożliwić jej współuczestniczenie w procesie podejmowania decyzji dotyczących rozwoju regionu, a szczególnie w kwestiach dotyczących bezpośrednio młodych ludzi. Uważa, że powołanie sejmiku pozwoli młodzieży realnie uczestniczyć w życiu społecznym regionalnej wspólnoty i zgłaszać swoje pomysły, opiniować decyzje dotyczące zasad działania samorządu, a członkowie młodzieżowego sejmiku będą mogli współdziałać z samorządem województwa w opracowywaniu i opiniowaniu dokumentów strategicznych i innych dotyczących młodych ludzi. Będą także integrowali społeczność młodych województwa kujawsko-pomorskiego. Młodzieżowy sejmik będzie ciałem kolegialnym o charakterze inicjatywnym, wnioskodawczym i konsultacyjno-doradczym, złożonym z młodzieży reprezentującej różne części województwa kujawsko-pomorskiego. Będzie to forum dyskusji, wymiany doświadczeń młodzieży. Kilka województw ma już powołany młodzieżowy sejmik.

Pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 5/20 (zał. nr 36); pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 6/20 (zał. nr 37); pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 38).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że interpelacje i zapytania, po wypowiedzi, należy złożyć w formie pisemnej.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że na poprzedniej sesji sejmiku, 25 maja br., nie w formie interpelacji, tylko w formie pytania do pana marszałka, pytał o budowę obwodnicy Radzyna Chełmińskiego w przebiegu drogi 534 i pan marszałek zobowiązał się do

udzielenia odpowiedzi pisemnej – poprosił o informację, na jakim etapie znajduje się projekt, w jakiej grupie budowy dróg się ją planuje, kiedy można liczyć na zlecenie projektu tej obwodnicy?

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** powiedział, że zaczyna się sezon turystyczno-rowerowy i coraz popularniejszy jest rower. Chodzi o możliwość zbudowania ścieżki rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej 256 od granicy miasta Bydgoszczy do Strzelec Dolnych. Jest tam bardzo niebezpiecznie. Powstawały w tej sprawie inicjatywy lokalne deklarujące wsparcie przy jej powstaniu. Ścieżka mogłaby być szutrowa, a nie np. z kostki i chodziłoby o to, żeby np. zakorytować i ją oznaczyć by było bezpieczniej.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że pan dr Krzysztof Wrzosek jest ponownie dostępny i można kontynuować dyskusję i zadać pytania. Nie było zgłoszeń.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że udzieli odpowiedzi pisemnie.

Więcej interpelacji i zapytań nie przedstawiono.

W punkcie: wolne głosy i wnioski głos zabrał wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski**, który powiedział, że chciałby tylko sprostować, bo w dyskusji stwierdził, że nie otrzymał e-maila z projektem apelu – sprawdził i potwierdza, że otrzymał. Przeprosił, jeśli Kancelaria Sejmiku mogła poczuć się urażona.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała nie tyle w imieniu Kancelarii Sejmiku, co pracowników Kancelarii Sejmiku, którzy dokładają wszelkich starań, aby dobrze wykonywać swoje obowiązki a jednocześnie doceniła, że pan radny zechciał to powiedzieć wszystkim na sesji.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, dziękując radnym za obecność, zakończyła obrady XXIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządziły: Maryla Majtczak, Anna Sobierajska